

The image shows the front cover of the Kurier Szczeciński newspaper. The masthead features a large, bold red letter 'K' on the left, followed by the word 'urier' in red and 'szczeciński' in white on a black background. Above the 'K' is a small rectangular box containing the date 'PONIEDZ., 28', the month 'SIERPŃIA', the year '1967 R.', and the issue number 'Wyd. A B'. To the right of this box is a shield-shaped emblem with a lion rampant and the text '26-IV-1945' at the top and 'NIE KŁUCIMIZIEM! SKA DINSZK RCD' around the bottom. At the bottom of the cover, there is a black bar with the text 'Nr 201 (7160)' on the left, 'Rok założenia 1945' in the center, and 'Cena 50 gr' on the right.

W Wietnamie Południowym

Partyzanci w ofensywie

Dotkliwe straty wojsk reżimowych i amerykańskich

PARYŻ, PAP. Partyzanci południowowietnamscy kontynuują rozpoczętą w niedzielę ofensywę przeciwko amerykańskiemu bazom i instalacjom wojskowym. Ofensywa ta rozpoczęła się wczoraj rano atakiem na miasto Can Tho w delcie Mekongu, miejscowości Hue — na północy i Hoi An — na południe od Da Nang.

Dziś nad ranem patrioci zaatakowali raketami bazę helikopterów piechoty morskiej USA, położoną w odległości 6 km od Da Nang. Według oświadczenia rzecznika wojskowego USA, co najmniej 4 żołnierzy amerykańskich zostało zabitych i 80 rannych. 3 helikoptery zniszczono, a 6 uszkodzono. Na bazę spadło ogółem 20 rakiet 140 mm.

Dzisiejszy atak był niestychanie gwałtowny i zaskakujący. Rakiety zniszczyły 2 budynki koszar żołnierzy amerykańskich. Nastąpiły silne eksplozje, powodując poważne uszkodzenia w wielu innych budynkach.

Według uzupełniających informacji podanych w Sajgonie, w serii niedzielnych ataków przeprowadzonych na terenie całego Wietnamu Południowego, partyzanci zadali dotkliwe straty wojskom amerykańskim i sajgońskim.

Podczas ataku na instalacje amerykańskie w największym mieście delfty Mekongu — Can Tho, 46 osób było zabitych i 222 rannych. W ataku na instalacje amerykańskie w Hoi An zabitych bądź rannych zostało 60 osób, a na południowy wschód od Da Nang zabito 28 osób.

wschód od Da Nang zabito 28 osób. Partyzanci zorganizowali ostatnio także wiele zasadzek na jednostki amerykańskie. W niedzielę rano, w odległości 33 km na północny zachód od Sajgonu, wpadł w zasadzkę patrol amerykański. Dwóch Amerykanów zostało zabitych i 12 rannych. W innej zasadzce zorganizowanej w nocy z soboty na niedzielę w odległości 33 km na południe od Da Nang zabito dwóch żołnierzy piechoty morskiej USA a 9 rannych.

AMERYKAŃSCY piraci kontynuowali w niedzielę zbrodnicze bombardowania Demokratycznej Republiki Wietnamu. Złe warunki atmosferyczne spowodowały pewne ograniczenie zasięgu nalotów.

W ŚLĄSKICH Zakładach Przemysłu Skórnego „Otmel” w Krapkowicach opracowano model specjalnych butów dla kierowców ze skózanymi nakókrągło napietkiem oklejonym gumą z protektorem, co umożliwia trzymanie nogi w dogodnej pozycji na pedałach gazu, sprzęgła czy hamulca. Buty te są miękkie i przewiewne. Kiedy one ukazały się w sprzedaży, założył je Central Handlowy, które dotychczas nie zostały zamówień, a szkoda...

(CAF-Okoński)

Wspólne manewry wojsk Bułgarii, Rumunii i ZSRR

MOSKWA, PAP. Podano tu oficjalnie do wiadomości, że na terytorium Bułgarii i w zachodniej części Morza Czarnego odbyły się w dniach 20-27 sierpnia br. wspólne manewry armii i marynarki wojennej Bułgarii, Rumunii i ZSRR. Manewry zostały przeprowadzone zgodnie z planem wspólnego dowództwa sił zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego. Dowódcą nimi minister Obrony Narodowej Bułgarii generał DOBRI DZUROW.

Na manewrach obecni byli naczelny dowódca połączonych sił zbrojnych Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego I. JAKUBOWSKI, ministrowie obrony Czechosłowacji i Rumunii, delegacje wojskowe z Czechosłowacji, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR oraz — w charakterze obserwatora — z Jugosławii.

27 sierpnia w Płowdiwie odbył się przegląd wojsk biorących udział w manewrach.

W USA płoną lasy

NOWY JORK PAP. Od wielu dni w północno-zachodniej części Stanów Zjednoczonych ploną lasy w różnych punktach. Pożar przerzuca się na lasy w Kanadzie. Straty materialne są olbrzymie, a rozmiary klęski porównywane są do pożogi z 1910 roku.

W akcji zwalczania żywiołu biera udział bombowiec zrzucający specjalne ładunki chemiczne. Zmobilizowano ludność cywilną. Pożar jednak trudno jest zlokalizować. Obliczono, że tylko w północnej części stanu Idaho płomień strawił już 113 tys. akrow lasu. O nowych ogniskach pożaru donoszą z zachodniej części Montany, gdzie do akcji ruszyli już samoloty. Według najnowszych danych, osób do kopania rowów mających na celu przeszkodzenie w rozprzestrzenianiu się pożaru. Szczególnie groźne ognisko powstało w lesie koło Seattle w stanie Waszyngton.

Tragiczny finał ćwiczeń spadochronowych

20 osób utonęło

NOWY JORK, PAP. Tragiczny w skutkach był epilog amatorskich ćwiczeń skoczków spadochronowych w miejscowości Huron w stanie Ohio (USA). Spadochroniarze zamiast wylądować na lotnisku w Huron zepchnięci zostali przez wiatr do jeziora Erie. Przypuszcza się, że około 20 osób zginęło w nurtach jeziora.

Śmierć impresaria Beatlesów

LONDYN PAP. BRIAN EPSTEIN, impresario sławnego zespołu Beatlesów, znaleziony został w niedzielę po południu nieżywy w swoim domu w Londynie. O śmierci Epstein'a powiadomił policję tajemniczy telefon. Epstein od kilku miesięcy chorował, ale przyczyna jego śmierci jest na razie nie znana.

Ministrowie omawiali w. Chartumie problem zerwania stosunków z USA i W. Brytanią

Jutro rozpoczyna obrady arabski szczyt

KAIR, PAP. We wtorek o godzinie 18 czasu warszawskiego w wielkiej sali Zgromadzenia Konstytucyjnego Sudanu rozpoczęła się ma arabska konferencja na szczycie. Przedmówienie powitalne wygłosi szef państwa sudańskiego EL AZHARI. Jak się sądzi, obrady przywódców arabskich toczyć się będą przy zamkniętych drzwiach.

cały stopniowo wycofać swe depozyty dewizowe z banków tych krajów, które udzieliły Izraelowi pomocy. Depozyty te sięgają sumy 2,8 miliarda dolarów. Jeśli chodzi o obrady ministrów w Chartumie, to — według dziennika — jednym z poruszanych tematów był „problem zerwania stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi i W. Brytania”.

Zderzenie statków w kanale La Manche

LONDYN PAP. Liczący 5100 ton wyporności grecki frachtowiec „Aristos” zderzył się w kanale La Manche z norweskim statkiem „Linde” o wyporności 13 800 ton. W wyniku zderzenia statek grecki został poważnie uszkodzony, a jego załogę zabrał na pokład statek norweski.

Kiedy synek za mamę bierze pieniądze

FRANCUSKA DIENNIKARKA Evelyn Sullerot opisuje na łamach LA DOLIVE, "LES VARSURES", zabawny wypadek, który świadczy, że na Zachodzie nieletnie dzieci mają niekiedy większe uprawnienia niż na naszym kontynencie. Kiedyś, na morzem, pani Sullerot otrzymała z wiadomości o przekazie pieniędzy, przysygnym przez męża z Paryża, który miał być przeznaczony na rzecz wielce pożądaną, toteż pani Evelyn o tchu pobiegła na poczekalnię, gdzie czekała na męża. Wyczyta jednak, że nie może wypłacić nadesłanej sumy, ponieważ na przekazie widnieje tylko nazwisko Sullerot, a nie Sullerot de la Riviere (p.n.). Nie pomogły tłumaczenia, że adresatka przekazu jest bez grosza i pilnie potrzebuje pieniędzy — u niego nie można wypłacić przekazu tylko mężczyźnie.

"Potrzeba jest matka wynalazków" — pisze pani Sullerot. — Zawolałam do siebie moją dziewczynkę, która, zaskalam go urzędnicze i zapytałam: "A czy on może podać pieniądze?". Zgadza się, że może. Wtedy, po pięć minut później moją chłopac z dumą wręczył urzędniczą legitymację z fotografią z czasów, gdy miał siedem lat. Dzięki temu urzędniczej publiczności otrzymał do ręki plik Banknotów, do których ja nie miałam prawa. Nie potrzeba dodawać, że dziewczynka nie miała pojęcia, że odtąd mi pieniądze, ale dodać z wyświeżeniem: mężczyzny: "Teraz rozumiem, dlaczego w naszym kraju nie pisze artykuły o babach. Gdybyś miała same córki, ładnie byłyby wyglądały".

(m)

WIADOMO już, że w konferencji nie wezmą udziału prezydent Tunezji BURGIBA, król Maroka HASAN i król Libii IBRIS, którzy reprezentowani będą przez swych przedstawicieli. Na razie nie jest także pewny udział premiera Algierii, BUMEDIENA oraz szefa państwa syryjskiego, ATASIEGO.

Autorytatywny dziennik kairski „AL AHRAM” podaje, że przed udaniem się do Chartumu w Kairze spotkają się prezydent NASER, prezydent Iraku ARIF i prezydent Jemenu SALLAL. Omówią oni sprawy, które dyskutowane będą na arabskim szczycie oraz ostatnie wydarzenia na Bliskim Wschodzie.

„Al Ahram” stwierdza, że „w opinii ZRA interesy narodu arabskiego wymagają w chwili obecnej mobilizacji wszystkich żywotnych sił arabskich i zmuszają do wykorzystania wszelkich sprzyjających możliwości na rzecz podjęcia skutecznego wspólnej akcji. ZRA uważa również, że obecny kryzys jest wyzwaniem bez precedensu wobec narodów arabskich”.

W NIEDZIELE wieczorem w Chartumie zakończyła się konferencja ministrów spraw zagranicznych krajów arabskich. „Al Ahram” zamieszcza w numerze niedzielnym depesze swego korespondenta w Chartumie, który — powołując się na „dobrze poinformowane źródła” — donosi, że Arabia Saudyjska, Kuwejt i Libia obie-

Pięcioraczki w Brazylii

MEKSYK PAP. W brazylijskiej wiosce w pobliżu miejscowości Joao Pessoa przyszły na świat w dniu 26 bm. pięcioraczki — czterech chłopców i dziewczynka. Niestety, żyły one bardzo krótko. Śmierć nastąpiła po 24 godzinach. Jak podał rzecznik szpitala, 25-letnia matka czuje się dobrze.

Makabryczna miłość

PARYŻ. 30-letni mieszkaniec Forbach (Francja), bojąc się, że w następstwie skarg sąsiadów czeka go rozstanie z jego 15 psami, zastrzelił je kolejno, a na końcu sam popełnił samobójstwo.



Uroczystości Święta Lotnictwa

POZNAŃ, PAP. W Poznaniu odbyły się w niedzielę centralne uroczystości święta polskiego lotnictwa. W godzinach przedpołudniowych w sali Opery Poznańskiej odbyła się uroczysta akademicka, a po południu na lotnisku w Ławicy — pokazy lotnicze sportowego i wojakowego. Uroczystości te, w których wziął udział Marszałek Polski Marian SPYCHALSKI, połączone były z dziesięcioleciem lotnictwa operacyjnego.

200 studentów wyjeżdża na zagraniczne uczelnie

WARSZAWA, PAP. 200 polskich studentów wyjeżdża na jesień br. do studia do Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, NRD, Jugosławii, Rumunii, Węgier i na Kubę. Najwięcej spośród nich skierowano do uczelni radzieckich.

Studenti kierowani na studia za granicą mają już za sobą dwa lata nauki w polskich uczelniach. Specjalna komisja resortowa przyznaje to wyróżnienie studentom, uzyskującym bardzo dobre wyniki w czasie pierwszych lat pobytu na uczelni. Wśród wyjeżdżających jest także grupa (ok. 70 osób) praktyków z przemysłu, mających wykształcenie średnie, którzy nie mogą podwyższyć swych kwalifikacji zawodowych w Polsce, gdyż na naszych uczelniach nie ma odpowiednich kierunków studiów. Są to pracownicy poligrafii, przedsiębiorstw komunikacyjnych, łączności, przemysłu lekkiego itp. działów gospodarki, odczuwających niedostatek wysoko kwalifikowanych kadr.

Utrwała się dobra tradycja

We wrześniu — chojeńskie Dni Owocobrania

ŚWIĘTA OWOCOBRAANIA MAJĄ W NASZYM KRAJU OKRESŁONĄ TRADYCJĘ. CHOĆ TRZEBA SIĘ Z TYM ZGODZIĆ — NIE TAK BOGATĄ JAK INNE KRAJE, TAKIE ŚWIĘTA ORGANIZUJE SIĘ W NOWYM SĄCZU, WARCE, ZIELONEJ GÓRZE.

ALE też i w naszym województwie, w Ziemi Chojeńskiej, ściślej w Dębnie tradycja takiego święta, ludowego festynu, demonstracji dobrych zbiorów warzyw i owoców — staje się coraz mocniejsza i bogatsza.

DNI OWOCOBRAANIA odbędą się w Dębnie już po raz drugi (w roku ubiegłym koncepcja przybrała się już w kształt konkretny): w dniach 24.IX—1.X. br. do DĘBNA zjadą rolnicy z okolicznych wsi — a także goście z innych powiatów, przedstawiciele władz — by uczestniczyć w rozlicznych imprezach Dni.

Centralnym miejscem Dni będą tereny Międzyzakładowego Ośrodka Kultury a głównym organizatorem — Nadodrzańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Oczywiście jest to zamierzenie na miarę ambicji całego powiatu, jego władz, wszystkich mieszkańców.

NACZELNA idea Dni jest połączenie przyjemnego z pożytecznym, oprócz elementów zabawy i rozrywki, ukazanie rocznego dorobku

wsi chojeńskiej, rozwoju produkcji ogrodniczej, popularyzacji nowoczesnych metod w tej dziedzinie. Do obchodów włączyć się kolarze, rolnicy i spółdzielczość, możliwa więc stanie się wymiana doświadczeń między poszczególnymi regionami województwa szczecińskiego a ztem i oddziaływanie na te jego obszary, gdzie uprawy ogrodnicze są mało popularne.

CALY TYDZIEŃ trwać będzie KIERMASZ, na którym mieszkańcy miasta zapotrzebiają się w owoce warzyw oraz ich przetwory, a rolnicy — w artykuły przemysłowe.

Imprezy kulturalne od big-beatu i estrady przez zespoły ludowe do fanfarmoni, pokazy — przeglądy sportowe, zódnego rodzaju wystawy — stanowią będą oprawę Dni. TAK WIĘC począwszy od zebrań wiejskich, które zainaugurują święto owocobrania aż do finalnego dnia, kiedy przedstawiciele plantatorów dokonają symbolicznego aktu złożenia plonów, trwać będzie na Ziemi Chojeńskiej święto piękne i potrzebne, utrwalające dobrą tradycję.

M. CZARNIECKI

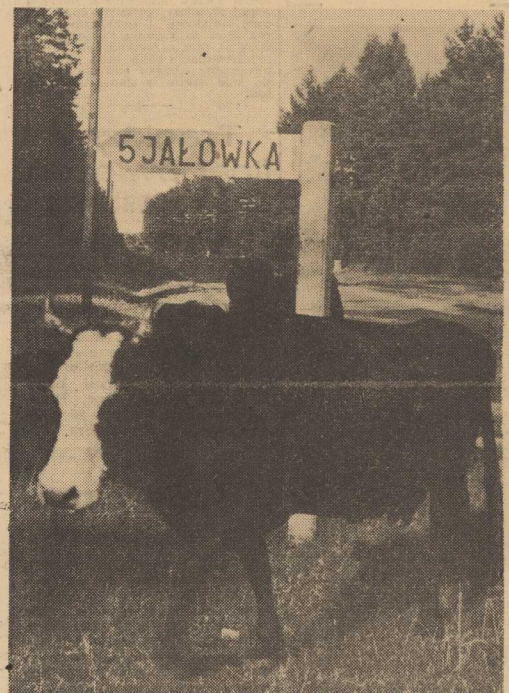
Tytoniowe żniwa na Lubelszczyźnie

LUBLIN, PAP. Na Lubelszczyźnie, będącej największym w kraju rejonem uprawy tytoniu, trwa zbiór liści tytoniowych. Zebrano ich już więcej niż połowę.

Zbiór będzie w tym roku większy, ponieważ poważnie, bo prawie o 10 proc. wzrósł obszar uprawy tytoniu, a dzięki dobrym warunkom atmosferycznym plony są wysokie.

Nomen-omen...

(CAF-Rosiak)



Kolejną wrześniową premiera na małym ekranie, to „Król Edyp” SOKOŁEBA z EICHLERÓWNA i HOŁOUBKIEM, w reżyserii Jerzego GRUZY — piosba nowoczesnej inscenizacji klasycznej, odejścia od konwencji teatru antycznego. W przyszłym miesiącu obejrzymy też klasyczną już pozycję z repertuaru komedii bulwarowych „Król” CAILLAVETA i FLERSA w reż. Edwarda DZIEWONSKIEGO, adaptację reymontowskiej „Ziemie obiecanej” pióra Henryka JAKÓBCZYKA oraz przedstawienie „Haftowanych ołów” wg powieści „Hao ci” współczesnego pisarza japońskiego JUANE (reżyseruje Janusz MAJEWSKI).

W PAŹDZIERNIKU nadane zostaną: nowa sztuka radziecka poruszająca współczesną tematykę obywatelsko-moralną „Wyzwanie bogom” Anatolija DELENDYKA w reżyserii Konstantego CICISZWILEGO, adaptacja „Brulionu” Romana BRATNEGO w reżyserii Zbigniewa KUZY

Dolarowe polowania w Bieszczadach

RZESZÓW, PAP. Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyslu otrzymał zgłoszenie od myśliwych z Austrii, Belgii, Francji i NRF na odstrzał 23 jeleni karpackich.

Największy w kraju ośrodek hodowli jeleni karpackich znajduje się w Bieszczadach w rejonie Lutowskiej, Dwernika, Wetliny, Stuposian i Cisnej. Żyje tam łącznie ok. tysiąc sztuk tych pięknych zwierząt.

Za zastrzeżeniem jednego, urodzonego byka karpackiego zagranicznymi myśliwymi płaca ok. tysiąc dolarów, przyjmując tylko poroże ubitego zwierzęcia.

TYDZIEŃ W SEJMIE

MINIONY tydzień przebiegał w gmachu na Wiejskiej pod znakiem ożywionych przygotowań do rozpoczynających się

Dla tych co na morzu...

GDYNIA, PAP. Od 8 lat nagrania dokonywane początkowo w Klubie Morskim, a obecnie w Morskim Ośrodku Informacyjno-Kulturalnym, w Gdyni towarzyszą marynarzom i rybakom w dalekich rejsach. Taśma teka ośrodek dysponuje już kilkuset tytułami audycji, a po statkach krąży parę milionów metrów nagrań. Są wśród nich słuchowiska, koncerty polityczne, audycje rozrywkowe, muzyczne, oświatowe, wiele innych.

Specjalną pozycję w pracy studia nagrań zajmują tzw. koncerty życzliwych. Zapraszani do studia członkowie rodzin nagrywają tu pozdrowienia, przesyłając „mówione listy”. Co miesiąc przygotowuje się trzy takie zestawy dla wybranych statków. Pierwszeństwo mają jednostki odbywające najdłuższe, nierzadziej miesięczne rejsy. Poławiacze już wszystkie statki PLO zaopatrzone zostały w magnetofony — ostatnio na statkach „Orka” oraz „Kaję”, po zwrotu z rejsu, które wysłuchują rodziny w studio.

Interesujące plany Teatru Telewizji w nowym sezonie

MIŃSKIEGO, radziecka sztuka teatralna „Siódmy satelita” w gościnnej reżyserii Wsiewołoda TURBINA, „Połosek nad jeziorami” wg opowiadania Josefa LENARAKA, oraz tragifarsa Janusza KRASINSKIEGO „Czapka” w reżyserii Tadeusza JAWORSKIEGO z Tadeuszem FLEJSKIM i Janem MATYJASZKIEWICZEM.

A oto pozycje znajdujące się w przygotowaniu, które obejrzymy jesienią w br.: „Don Carlos” SCHILLERA w reżyserii Ireneusza KANIKIEGO, „Poemat pedagogiczny” wg MAKARENI (reż. Jerzy RAKOWIECKI), „Na wsi wesiele” wg Marii DĄBROWSKIEJ (reż. Adam HANUSZKIEWICZ), „Mieszkanie do wyroczni” NESTROJA (reż. Józef SŁOTWINSKI), „Każda dziewczyna” wg opowiadania DOSTOJEWSKIEGO (reż. Janusz WARMINSKI), „Kolejne widoki” w reżyserii Jerzego KRASOWSKIEGO, poruszające problem stosunku Kościuski do Napoleona, utwór oparty na nowych badaniach historycznych, „Piłkapka na królika” autora teatralnego J. P. MILLERA (reż. T. WISZNIEWSKI), „Koniec maskarady” — telewizyjna wersja „Uczty morderców” Andrzeja WYDRZYŃSKIEGO, „Nokturn” wg PAUSTOWSKIEGO (scenariusz Stanisława GROCOWIAKA, reżyseria Tadeusza JAWORSKIEGO).

— POCZYNAJĄC od października — informuje naczelny redaktor programów kulturalnych i artystycznych polskiej TV Stanisław KUSZEWSKI — wprowadzamy nowy cykl, który nazwalimy „Teatr na świecie”. W jedną z niedziel każdego miesiąca przedstawimy utrwalone na taśmie szczególnie interesujące spektakle, przygotowane przez zagraniczne telewizje. Cykl zainaugurujemy zapewne „Śmiercią sędziego Golownia” wg Lwa Tolstoję w wykonaniu teatru węgierskiej telewizji.

Przygotowujemy się też do podjęcia cyklu „Współczesna komedia polska”. Scenariusze piszą: Agnieszka OSIECKA, Zofia BYSTRZYCKA, Andrzej JARECKI, Zdzisław SKOWROŃSKI, filmowcy Tadeusz CHMIELEWSKI, Janusz MAJEWSKI i in. Cykl rozpoczniemy późną jesienią.

Myślimy też o innym stałym cyklu — inscenizacji monodramów w wykonaniu najwybitniejszych aktorów. Na pierwszy ogień pójdą „Listy do pary de Lesbina” w wykonaniu Haliny MIKOŁAJSKIEJ i „Trzyznasty apostoł” MAJAKOWSKIEGO z Mirosławą DUBARSKĄ i Tadeuszem JAWORSKIM. W przygotowaniu programy z Włodkiem SIEMIŃSKIM i Gustawem HOŁOUBKIEM.

już za kilka dni problemowych posiedzeń komisji sejmowych. M.in. Komisja Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów przygotowuje się do oceny działania nowego systemu finansowego w przedsiębiorstwach przemysłowych. Materiały na ten temat zbierano w przedsiębiorstwach i kilka specjalnych zespołów poselskich.

Komisja Komunikacji i Łączności omawiać będzie na swym pierwszym powakacyjnym posiedzeniu problemy związane z przygotowywaniem środków transportu do przewozów jesienno-zimowych. Temat ten referować będzie minister Komunikacji, Piotr LEWINSKI. Następnie posiedzenie tej komisji poświęcone będzie omówieniu efektów wykorzystania transportu samochodowego łączności. Informację przedłoży minister tego resortu, Zygmunt MOSKWA.

Na wspólnym posiedzeniu Komisji Pracy i Spraw Socjalnych oraz Komisji Zdrowia i Kultury Fizycznej omówione zostaną problemy rehabilitacji nośno-socjalnie inwalidów. Podkomisja Rent, Inwalidztwa i Świadczeń oraz Podkomisja ds. Spraw Rehabilitacji badały też zagadnienie w województwach krakowskim, łódzkim i szczecińskim i przygotowały materiały na posiedzenie.

Komisja Przemysłu Lekkiego, Rzemiosła i Spółdzielczości Pracy omówi aktualny stan i perspektywy rozwoju usług dla ludności miast i wsi.

Posiedzenie we wrześniu zapowiada również Komisja Kultury i Sztuki. Posowie omówią zagadnienie kontroli wojewódzkich i powiatowych wydziałów kultury w dziedzinie działalności kulturalno-oświatowej. Temat ten był szczegółowo analizowany przez Najwyższą Radę Kontroli, a także przez Podkomisję ds. Spraw upowszechniania Kultury, która wytyczyła województwu gdańskie, koszalińskie, warszawskie, wrocławskie i m. Warszawę.

Posowie Komisji Oświaty i Nauki zajmą się na najbliższym posiedzeniu sprawą reformy programowej liceów ogólnokształcących i szkolnictwa zawodowego, a także omówią sytuację w dziedzinie poradnictwa zawodowego młodzieży.

SPRAWOZDAWCA

Magnetofony światowej klasy

Metamorfoza „Kasprzaka”

WARSZAWA, PAP. W połowie przyszłego roku Zakłady Radiowe im. Kasprzaka definitywnie zakończą produkcję radioodbiorników słuchawkowych i baterijskich przekazywanych przez anteny zewnętrzne. Zakończą również produkcję „Diorze” i „Bydgoskiej Eltry”. Miejsce zwykłych radioodbiorników na taśmach „Kasprzaka” zajmą radioodbiorniki samochodowe, których w przyszłym roku zmontoje się pierwszych 10 tys. sztuk. Produkcję tę zapoczątkuje stosunkowo prosty „Admiral I” z tym, że już pod koniec 1968 r. zastąpi go nowoczesny „Admiral II”, o lepszych właściwościach techniczno-użytkowych, m.in. z automatycznym wybieraniem fal.

Przyszłorocznym programem ZRK zakłada wzrost produkcji magnetofonów o blisko 40 proc. Będą to głównie te, znane już na rynku krajowym aparaty „Tonette”. Dzięki konstrukcyjnemu i technologicznemu udoskonaleniom, przede wszystkim zaś zwiększonej skuteczności wykonania — jakość ich znacznie się ostatnio poprawiła. Trwają także przygotowania do rozpoczęcia produkcji pierwszych dwóch typów zupełnie nowych magnetofonów, o standardzie światowym. Serie próbne tych aparatów mają być gotowe w połowie przyszłego roku.

Z dnia na dzień

Ważny krok

PRZEDSTAWIONY W GENEWIE PRZEZ DELEGATÓW ZSRR I USA PROJEKT UKŁADU O NIEROZPRZESTRZENIANIU BRONI JĄDROWEJ STANOWI REZULTAT ZBIOROWEGO WYSILKU WIELU STRON — GŁÓWNIEM ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH I WSZYSTKICH KRAJÓW MILIJĄCYCH POKÓJ, DAJĄCYCH DO ZAHAMOWANIA WYŚCIGU ZBROJEŃ ATOMOWYCH I PRAGNĄCYCH ZAPOBIEĆ KATASTROFIE ŚWIATOWEJ.

W MYŚL ZALECEŃ UKŁADU dysponujące bronią atomową państwa nie mogą nikomu przekazywać pośrednio lub bez pośrednio broni jądrowej lub innych jądrowych urządzeń wybuchowych, jak również nie mogą innych krajów zachęcać czy nakłaniać w jakikolwiek sposób do produkowania własnej broni lub uzyskiwania jej gdzie indziej. Z kolei państwa nie posiadające broni jądrowej nie mogą od nikogo takiej broni przyjmować, a także nie będą się ubiegać o pomoc w jej produkowaniu ani też tej pomocy przyjmować. Zobowiązania zawarte w projekcie mają ogromne znaczenie dla pokoju, pozwalają bowiem zapobiec przechwyceniu broni jądrowej przez państwa, które potrzebują jej dla umocnienia swego arsenału zbrojeniowego i zrealizowania dążeń odwetowych. Dotyczy to zwłaszcza Niemieckiej Republiki Federalnej, która od dawna sprzeciwia się zawarciu układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, dlatego właśnie, że zamknąłby on jej drogę do zbrojeń nuklearnych.

Zastrzeżenia wobec układu wysuwały swego czasu także inne państwa w obawie, że mogłyby ograniczyć ich możliwości wykorzystania energii jądrowej dla celów pokojowych. Skoro jednak państwa nieatomowe zrezygnują z użycia i produkowania energii jądrowej dla celów wojskowych, stworzona będzie tym samym podstawa do jak najszerszego rozwoju współpracy w celu pokojowego zastosowania energii jądrowej, zarówno w skali narodowej jak i międzynarodowej. Jak oświadczył delegat ZSRR w Genewie Roszczin, po tencjalne korzyści z dozwolonego pokojowego wykorzystania wybuchów jądrowych powinny być dostępne, na zasadzie odpowiednich międzynarodowych porozumień uniemożliwiających dyskryminację, wszystkim państwom stromonm układu, nie dysponującym bronią nuklearną.

OGROMNE ZNACZENIE dla zachowania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego

ma umieszczone w projekcie układu postanowienie o prawie państw do tworzenia stref bezatomowych. Włączenie tego postanowienia stwarza pomyślną perspektywę na przyszłość, czyż nie z układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej jeden z pierwszych i najważniejszych kroków do całkowitego rozbrojenia.

A.J.



24 bm. na posiedzeniu Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw, zastępcę przewodniczącego delegacji ZSRR A. Roszczina i przewodniczącego delegacji USA Zylfili — każdy w imieniu swego rządu — jednoznacznie zaakceptowali projekt umieszczenia broni nuklearnej.

Najbardziej płaskie w świecie

BERLIN PAP. Zgaski na ręce „Spezialautomatik” produkcji kombinatu RUHL w NRD są najbardziej płaskie w świecie spośród zegarków produkowanych seryjnie. Ostatni model o grubości wierzchu 4,4 milimetrów, posiada 26 kamieni, jest odporny na wstrząsy i wodoszczelny. Zegarki te mają najrozmaitsze pomysły wykonane tarcze i wskazówki, uwzględniające różne gusty i upodobania.

Pod żaglami — przez Arktykę

Epopeja „Szczelji”

PODCAZ GDAŃ NASZ KRAJ PASJONUJE SIĘ ŻEGLARSKĄ WYPRAWĄ TELIGI — ZWIĄZEK RADZIECKI ŚLEDZI Z NAPIĘCIEM EPOPEJĄ MAŁEJ BARKI ŻAGLOWEJ „SZCZELJA”, NA KTÓREJ PŁYNĄ PRZEZ MORZA ARKTYCZNE U POŁNOČNYCH WYBRZEŻY ZSRR RYBAK BUTORIN I LITERAT SKOROCHODOW. TOWARZYSZY IM W PODROŻY PIES PYŻYK Z RASY SŁYNNYCH ŁAJEK SYBERYJSKICH.

OBAJ ŻEGLARZE mają za sobą ponad 1500 mil morskich. Przechyli morza Białe, Barentsa i Karskie, przez które statki handlowe chodzą w asyście lodolamaczy. 20 lipca do portu dołączył „Jamal” w arktycznym basenie arktycznym i przebiegi, go, posuwając się rzekami oraz jeziorami śródlądowymi. Tu stracono ich ślad, albowiem żeglarze nie widzieli ze sobą radiostacji. Pragną oni powtórzyć wyprawę słynnych rosyjskich Pomorców, którzy 300 lat temu zapuszczali się na arktyczne morza na podobnych statkach.

Butorin i Skorochochodow są potomkami Pomorców. Pochochodow z Archangielska, skąd wyruszyła „Szczelja”. Zamierzają dotrzeć do ujścia rzeki Taz, wpadającej do Zatokii Obiskiej.

Na 100 kilometrów od ujścia rzeki Taz, w dawnej Mangazetji, zakotwiczył się wyprawa „Szczelji”. Towarzyszy jej wielkie zainteresowanie prasy radzieckiej, która podkreśla, że od 300 lat nikt nie zapuszczał się w te strony pod żaglami. Obecnie Mangazetja znajduje się na obszarze Jamalo — Nienieckiego Okręgu Narodowego.

Z ostatnich doniesień wynika, że arktyczni żeglarze po osiągnięciu Mangazetji mają zamiar popłynąć dalej — wrócić na Morze Karskie i dotrzeć do wyspy Diskon.

„SZCZELJA” PŁYNIE BEZ KOMPASU; żeglarze odnajdują drogę według gwiazd. W drodze Butorin i Skorochochodow mieli dziwne przygody. Między innymi wystąpił w roli... swatów. Spokali w tundry czterech Nienieców, którzy jechali po dziewczynę, aby ją zawieźć na wesele. Tymczasem zatęchła łódka i została na przeciwnym brzegu. „Szczelja” spełnia więc funkcję weselną karety.

B.B.

Joris Ivens w Wietnamie

KILKA TYGODNI POD ZIEMIĄ

ZNANY HOLENDERSKI REŻYSER FILMOWY, JORIS IVENS, PRZEBYWAŁ KILKA MIESIĘCY W WIOSKACH WIEŃIAMSKICH POŁOŻONYCH W POBLIŻU 17 RÓWNOLEŻNIKA, NAKREŚCIŁ TAM FILM, KTÓRY WJEDZIE NA EKRANY ŚWIATOWE W PAŃDZIEŃNIKU BR. PUBLIKUJEMY OBSZERNE FRAGMENTY JEGO REPORTAŻU, ZAMIESZCZONEGO NA LAMACH FRANCUSKIEGO DZIENNIKA „LE MONDE”.

„JESTEŚMY w niewielkiej osadzie, położonej niedaleko 17 równoleżnika. Zwiędzamy szkołę, ukrytą kilka metrów w głębi ziemi. 30 uczniów w wieku 7 do 10 lat powtarza głośno: „Hen ap”. Nauczyciel poprawia „Hands up” (ręce do góry). Następną „próbę” wypadła już dobrze.

W 10 minut później wychodzimy na powierzchnię. Jeden z chłopaków nowy się pod drzewem bananowym. „Hands up” — krzycza jego koleś, ubrzojeni w male bambusowe strzelby. „Pilot” posłusznie podnosi ręce. Tak oto odbyła się „lekcja brania do niewoli amerykańskich pilotów”, o czym marzą wszystkie dzieci w pobliżu 17 równoleżnika.

„NA POŁNOČY, podczas nalołów na Hanoi — pisze dalej Joris Ivens „oni” (Amerykanie) są mniej bezczelni, niż my, ale jednak od 1965 roku w prowincji Qang Binh i w rejonie Vinh Link stracono ponad 300 nieprzyjacielskich samolotów i więziono do niewoli wielu pilotów”.

„W charakterze korespondentów wojennych przekroczyliśmy na własną rękę 17 równoleżnik. Było to ryzykowne, chcieliśmy jednak obejrzeć na miejscu rezultaty in-

terwencji amerykańskiej w strefie położonej na południe od 17 równoleżnika... Dotarliśmy do wioski leżącej w odległości 2 kilometrów od posterunku amerykańskiego. Tu zatrzymali nas żołnierze Narodowego Frontu Wyzwolenia — jechać dalej byłoby niebezpieczne, Amerykanie mogliby nas porwać.

W DRODZE POWROTNEJ widzieliśmy szkielet zniszczonego czołgu. Wokół jak okiem sięgnąć rozciągało się morze ruin. Wszystkie wioski są spalone. Nic nie zostało z chat, budowanych ze słomy i drewna — „marines” użyli miotaczy płomieni. Tu i ówdzie walcą się wór grzy wygłodniały, pokryte popiołem psy. Jakaś stara kobieta szuka czegoś na porożelisku. Miałam w domu zapasy ryżu i ludzi się nadzieja, że nie spłonęły w ogniu. Na nasz widok pyta cośmy za jedni i co robimy na tym pustkowiu. Gdy dowiaduje się, że jesteśmy filmowcami, wręcza nam orzech kokosowy w podarunku i mówi: „Opowiadacie całą prawdę o tym, co widzieliście tutaj”.

Łudność jednej z wiosek północnych przyjeżdża do siebie uchodźców z południa. Ludzie dzielą się z nami wszystkim co mają — zapasami ryżu, odzieżą, naczyniami, oddają im swe domy i schrony. Jak mówi przysłowie wietnamskie: „Ludzie nie są jakajcy w jednym kraju muszą wspólnie obsiewać pola, zdrowie i życie muszą zastąpić liście rozdarto”.

PEWNEGO RANKA, podczas robienia zdjęć, poznałem Ducha, „bohatera trzeciej klasy” Frontu Wyzwolenia Narodowego Wietnamu Południowego. Duch ma 9 lat. Co takiego uczynił, aby zasłużyć na ten zaszczytny tytuł? Otóż pewnego dnia, kiedy przebywał na podłudniu w domu swej babci, zobaczył jak Amerykanie wycinają drzewa na pobliskim terenie. Budowano tam bazę helikopterów. Przy pomocy kija bambusowego długości 1 metra Duch obliczył, że odległość między domem babci a terenem bazy wynosi 347 metrów, a między domem i drogą wiodącą na północ — 240 metrów. „Te wymiary — mówi Duch — podałem potem „wujkowi” z armii. Na drugi dzień przyszli z moździerzami i zniszczyli 23 helikoptery”.

„MA” BAP” (samoloty). Ten okrzyk jest sygnałem alarmowym w wioskach położonych wzdłuż 17 równoleżnika. I oto mamy niezwykły widok: artylerzyści, chłopci, dzieci, pa-trza w niebo, pilnie śledząc akrobacje samolotów, obliczając los, nasłuchując dźwięku silników. Umieją przewidzieć zamiary pilotów i wiedzą gdzie spadną bomb-y. „Znany Amerykanom lepi niż jakikolwiek inny naród” — mówi jeden z oficerów.

ZNACZNIE poprawiło się użbrojenie od roku 1965, kiedy kretem film „Niebo i Ziemia”. Te skuteczność, tę zwycięską zdolność odwetu wynajęto jedynie dzięki metodę zżeniu znakomitych, metodę ochrony życia ludzkiego. Mieszkańcy woleli żyć pod ziemią. Pod ziemią sypiało, wycofywało, jedzą, handluje. Pod ziemią operuje się rannych, pod ziemią odbywają się wykłady szkolne, pod ziemią pracują warsztaty rzemieślnicze, nawet występowała się pod ziemią filmowy i organizuje występy zespołów teatralnych.

Oprac. m.1

Czy wiecie, że...

— sławna firma Carl-Zeiss w NRD wyprodukowała szklaną, nietluszczącą się szklę optyczną do okularów, które jest o połowę lżejsze od normalnego, używanego dotychczas.

— 89,2 proc. produkcji przemysłowej świata kapitalistycznego pochodziło w roku 1964 z krajów wysoko rozwiniętych, a tylko 10,8 proc. z krajów nierozwiniętych, podczas gdy ludność krajów rozwiniętych stanowiła 32,5 proc., a ludność krajów nierozwiniętych 67,5 proc. ocenił Instytut światła kapitalistycznego.

— w NRD skonstruowano kuchnię dla zakładu produkcyjnego i stółkow wyposażoną w najdokładniejszą elektromechaniczną i najwyższej czystości, która do kuchenia w ciągu 2 minut osiągnie temperaturę 100°C, a w mroźniku od temperatury -30°C do +70°C. C. (AR-WEZ)

Co nowego u Madziarów?

Moda na ropę i gaz

(Korespondencja własna „Kuriera”)

W POLSCE WĘGIEL KAMIENNY ROBI NADAL zawrotną karierę, zwłaszcza węgiel koksujący, którego bogate pokłady są coraz szerszym frontem eksploatowane w Rybnicko-Wodzisławskim Okręgu Węglowym. U naszych „bratanków” węgierskich natomiast przemysł węglowy przechodzi wielką rekonstrukcję, przy czym jednak jego znaczenie i skala wydobycia będą z każdym rokiem malały.

DLACZEGO TAK SIĘ DZIEJE? Przede wszystkim dlatego, że wartość kaloryczna węgierskiego węgla jest w porównaniu z naszym niezwykle uboga. W tej sytuacji rachunek ekonomiczny, będący podstawowym kryterium przy wprowadzaniu od nowego roku nowego modelu ekonomicznego, nakazuje po ważne ograniczenie wydobycia węgla i szukanie tańszych surowców paliwowo-energetycznych.

TOTEŻ już obecnie likwiduje się te kopalnie, które nie są rentowne. Do 1975 roku zostanie jedynie 8, ale za to wydobycie w nich węgla będzie się odbywać przy zastosowaniu najnowszych osiągnięć techniki i na skutek tego będzie ono o wiele tańsze.

CO WOBEC TEGO ZASTAPI WĘGIEL? Bła to pytanie długo odpowiada kierownik działu ekonomicznego MTI (odpowiednik naszej Polskiej Agencji Prasowej) dr. Na-szaj Lajos. A więc węgiel, który przez długi okres czasu odgrywał decydującą rolę w bilansie ciepłym Węgier, będzie zastąpiony

przede wszystkim przez ropę naftową i gaz. Obecnie opracowano na Węgrzech cały długofalowy system przechodzenia z węgla na ropę i gaz. Będą one miały decydującą pozycję jako surowiec paliwowy dla wytwarzania energii elektrycznej i opalowej.

ODKRYTE bogate złoża gazu ziemnego stwarzają nową szansę dla węgierskiej energetyki. Obecnie wydobycie gazu ziemnego wynosi 1,7 mld m sześciu, ale w roku 1970 ilość ta wzrośnie do 3 miliardów, zaś w 1975 roku — do 4,5 miliarda metrów sześciennych. Rachunek jest tutaj prosty. I milion kalorii wyprodukowanych z węgla kosztuje 85 forintów, natomiast taka sama ilość wytwarzana przy zastosowaniu gazu — tylko 13 forintów.

NIC TĘDY DZIWNEGO, że w tej sytuacji na terenie kraju powstają wielkie kopalnie gazu, a cały kraj pokrywa się siecią rurociągów gazowych. Wokół Budapesztu buduje się olbrzymie gazociągi, za pomocą których wszystkie zakłady przemysłowe stolicy Węgier będą korzystały z gazu jako paliwa energetycznego. Do 1972 roku węgiel będzie zastępowany w większym stopniu gazem. Na gaz do celów przemysłowych przeszło już wiele zakładów przemysłu metalurgicznego.

NA BAZIE gazu ziemnego rozwija się poważnie przemysł chemiczny Węgier. W niedalekiej przyszłości w oparciu o gaz powstanie w Szegedzie duże zakłady nawo-zów sztucznych, w Oroshozie — huta szkła, w Debreczynie — duży zakład przemysłowy. Na gaz do celów przemysłowych przeszło już wiele zakładów przemysłu metalurgicznego.

JEDNOCZEŚNIE wraz z gazem wielką karierę zaczyna robić ropę naftową. W niedalekiej przyszłości w oparciu o ropę powstanie w Szegedzie duże zakłady nawo-zów sztucznych, w Oroshozie — huta szkła, w Debreczynie — duży zakład przemysłowy. Na gaz do celów przemysłowych przeszło już wiele zakładów przemysłu metalurgicznego.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Pornografia dozwolona w Danii

DANIA jest pierwszym krajem na świecie, gdzie wolno będzie wydawać, importować i rozpowszechniać książki i pisma o treści pornograficznej. Zezwala na to specjalna ustawa uchwalona w czerwcu przez duńską Folketing. Zakaz rozpowszechniania fotografii i malowideł pornograficznych będzie utrzymywany.

Ustawę uchwalono na podstawie opinii ekspertów, którzy stwierdzili, że pisma pornograficzne nie wywołują na zwiększenie rozwiązłości obywateli.

(m)

„Prawdziwa cnota...”

Odpowiadają na krytykę

MILA WYŻSZA

Z PRZYKROŚCIĄ przeczytaliśmy notatkę pt. „Zielony telefon prze-kazuje” z dn. 14. VIII, impliku-jącą teatrem dramatycznym odwo-tywanie spektakli bez rzeczywistej i poważnej przyczyny, co byłoby przecież „historią oburzającą”.

Dyrekcja Państwowych Teatrów Dramatycznych w Szczecinie wy-jasnia, że spektakl odwołuje się w esencjonalnym wypadku, gdy aktor niezdolny jest absolutnie do wy-stąpienia na scenie z przyczyn od siebie niezależnych, a przygotowa-nie zastępstwa w tak krótkim cza-sie jest niemożliwe.

Zaznaczamy, że znane są częste wypadki gdy aktorzy, mimo zwol-nień lekarskich grają z wysoką temperaturą czy też przewycie-niają inne dolegliwości chorobowe dokonując przy tym wielu wysił-ków, aby publiczność nie nie za-gwazyła.

Nie pisaliśmy na ten temat, gdyby nie notatka, która świad-czy o niezachowaniu zasad i spec-tyfikacji pracy teatru, obciążając je-go dobre imię. Teatr jest oddany całkowicie służbie dla publiczno-ści i nigdy nie pozwoliłby sobie na lekceważenie widza.

W wypadku, o którym mowa, choroba jednego z czeladników ak-tek, występujących w sztuce „Niech-no tylko zakwitną jabio-nie” była tak nagła i groźna, że musiała ją zabarwić domowa karekta pogotowia. Przygotowanie zastęp-stwa w spektaklu, opartym na tan-gu i śpiewie, którego próby trwa-ły kilka miesięcy — było niemoż-liwe.

Przepraszamy za zawiedzione na-żęcie publiczności. Przedstawienie jednak zostało odwołane z przy-razu od nas zupełnie niezależnych.

Dyrektor Państwowych Teatrów Dramatycznych
JAN MACIEJOWSKI

W ZYDOWCACH —
MOWY PUNKT TOTO

W ZWIĄZKU z notatką pt. „Hob-yci proszą” uprzejmie wyjaśnia-ny jest w najbliższym czasie oświad-żamy stały punkt TOTO-Lotka w Żydowcach.

Zorganizowanie punktów w Pod-żuchach nie jest możliwe, gdyż nie zapewniłyby one kolektorowi minimalnych zarobków ze względu na bliskie sąsiedztwo placówki TOTO-Lotka w Dąbiu.

Mamy nadzieję, że otwarcie ko-łyszki w Żydowcach usprawni obsługę mieszkańców Podżuch.

Z-ca kierownika Oddziału Totalizatoru Sportowego
IRMA GRADKOWSKA

MECHLUSTWO — UKARANE

W ODPOWIEDZI na skargę ob-żaniny Szymkiewicz informujemy, że chleb wyprodukowany przez EZPP nr 1 był zanieczyszczony za-peką. Świadczy o tym niedbalstwo i nieuczciwość zatrudnionego prze-żel, toteż ob. Jurkiewicz, odpo-wiedzialnego za produkcję ukara-liśmy mandatem 100-złotowym.

Opinie naszego potwierdziła rów-nież wyniki kontroli sanitarnej przeprowadzonej w tym zakładzie z VII br. po której ukarano mandatem 15 osób za nieprze-strzeżenie higieny osobistej i hy-gieny produkcji.

Państwowy
Miejski Inspektor Sanitarny
dr med. H. DĄBROWSKI

MAMY TRUDNOŚCI KADROWE

W ODNIENIENIU do notatek pt. „Drogadziele” i „Skromna proś-ba mieszkańców” uprzejmie wy-jasniamy, że:

• Sklep nr 125 przy ul. Potu-lickiej jest od 1 lipca czynny bez przerwy obławowej.

• W sklepie nr 66 przy ul. Wita Stwosza — z powodu trudności w ośsądzeniu placówki — nie jeste-śmy w stanie zlikwidować przerwy obławowej.

Dyrektor
MHD Artykułami Spożywczymi
mgr BR. JĘDRYK

POMOGA NAM SĄSIEDZI

W ZWIĄZKU z notatką pt. „Czy mamy chodzić boszo?” z 7 sierpnia br. uprzejmie informujemy, że pra-ca szczecińskiego ortopedycznego punktu usługowego jest przedmio-tem specjalnej troski naszej wy-twórni. Usprawnienie działalności tej placówki nie jest jednak łatwe do rozwiązania, ponieważ odczu-wamy stały brak fachowców obu-wników, zwłaszcza w miastach por-towych, do których należy Szczecin. Niemniej jednak staramy się zaradzić tym kłopotom. Na jed-nej z kolejnych narad poświęco-nych sprawie zaopieczonych w dosła-niach budów ortopedycznych usta-liliśmy, że od października br. Spółdzielnia Pracy im. 7 Listopada

w Szczecinie przejmie produkcję chubwa dla Waszego województwa. Niezależnie od tego poleciliśmy naszemu punktowi ortopedyczne-mu w Gdańsku, by wykonał 108 par butów na rzecz placówki w Szczecinie. Zjednoczenie Przemysłu Ortopedycznego w Warszawie nawiązało kontakt z gdańską spół-dzielnią pracy, która będzie rów-nież zaopatrywała w obuwie wo-jewództwo szczecińskie.

Dyrektor
Poznańskiego Wytwórni Protez
BERNARD ŁUCZEWSKI

W teatrze

„INDYK”

SLAWOMIR MROZEK, TO SWYJATKOWE ZIAWISKO W POLSKIEJ LITERATURZE WSPOLCZESNEJ. Do chwili powstania „Tanga”, sztuki sta-wionej w rzędzie najwybitniej-szych pozycji naszej powojen-nej dramaturgii, swój stosunek do współczesności, obecność w wielkiej dyskusji końca lat pięćdziesiątych, napełniającej za-naczny Mrozek „Indykem”. Dzisiaj, kiedy na dorobek sce-niczny jej autora składa się już kilkanaście pozycji tym wyraźniej zaznacza się linia prowadząca od „Indyka” do „Tanga”. W obu utworach pi-sarz wypowiedział się napeł-nie, jego polemika z tradycją narodową, z myślowymi sche-matami osiągnęła wymiar naj-bardziej bogaty.

MROZEK jest obdarzony absolut-nym słuchem literackim, pozwala mu to z nadzwyczajną swobodą u-prowadzić parodię i pastisz. Tworzy swe konstrukcje stylistyczne nie-ustannie nawiązując do tradycji li-terackiej. Jest to teatr, gdzie bar-dzo często nadaje się dosłowne zna-czenie znakom, sytuacjom i postu-pom znanym z historii literatury. W „Indyku” ujętym w metaforycz-ną klamrę, miejscem akcji utworu jest klatka, którego obywatela prze-krywają kryzysy i wartości. Głęboka w bezczynności. Wszelkie próby wyrwania się z tego stanu pękają, nie niosą, choroba toczy wszystkich bez wyjątku od pre-sztawicieli inteligencji po chłopów. Mrozek tak konstruuje życie i przy-ródę bohaterów, że zdarzenia ukla-ne z paradoksalnych sytuacji przy-mujemy jako wybiorą zabawę. Nie-możność kapitana, który utracił idee kapitaństwa, niepowodzenia księcia szukającego ratunku dla swych poddanych w próbie stworze-nia instytucji Pa- Kochanów Pa-ństwowych, jawne rozważania chlo-pów — cały ten świat jest rodem z farsy, której patronują najlepsze nazwiska.

Ale spod warstwy przemiennej kpin, działającej ożywczo jak stród lana woda, ukazuje się głębsza treść, jest nią satyra na ogólną nie-możność. Jest to próba kompromita-cji po kolei wszystkich, którzy jej niegł. Rozwinięciem ducha, zanik woli otrzymują w „Indyku” wy-miar dosłowny. Jeśli wszystko prze-zarte jest ogólną nieemożliwością, jes-li nie istnieje negacja wszelkich wartości, dramat staje się farsą. Pisarz kpi z owej niewiary w świat, by tym wyraźniej ukazać fałszywość podobnych postaw.

MROŻKOWSKA TERAPIA przy pomocy drutów, traktowa-nie z całą powagą i dosłowno-ścią bohaterów ma wówczas szanse dotarcia do widza, jeśli teatr utrafi w ton przesądzący cy o odbiorze tekstu. O stylu gry utworów Sławomira Mro-zka mówiono już wiele. Najbliż-si intencjom autora są ci spo-śród reżyserów i aktorów, któ-ry po prostu zawierzą teksto-woi, jego klarownej czytelności. Twórca szczecińskiej realiza-cji „Indyka”, Janusz Adam KRASOWSKI, scenograf i reży-ser — w tej drugiej roli właś-nie debiutuje — nie wyszedł po-za krąg doświadczeń znanych z uprzednich realizacji tego utworu. W tym czasie humor mrozkowski bardzo się spopuła-ryzował. Jego język uszedł do potocznej mowy, co jest naj-większą nagrodą dla pisarza, a co natomiast zobowiązuje realizatora do zastanowienia się w jakim kierunku należy spe-cjalnie przystąpić.

ABSURDALNOŚĆ sytuacji sceni-cznych „Indyka” wymaga niesłycha-nej dyscypliny od wykonawców. Każdy gest, każda intonacja musza

W POPRZEDNIACH TRZECH ARTYKUŁACH Z CYKLU „PZM za lat 20” przedstawiliśmy w dużym skrócie założenia planu perspektywicznego rozwoju floty szczecińskiego arma-tora. Jak już powiedzieliśmy — zawarte w tym planie liczby i wielkości są wręcz fantastyczne, choć plan ten nie jest fa-kaś fantazją, opiera się bowiem na dokładnych analizach i badaniach oraz tendencjach rozwoju floty handlowej na świecie. Opiera się również na dotychczasowych doświadcze-niach, na fakcie, że w minionym piętnastoletnim światowe przewozy morskie wzrosły trzykrotnie, z 550 mln ton w 1950 r. do 1 650 mln ton w 1965 r. Tendencja ta utrzymuje się zresztą nadal.

MYŚLA PRZEWODNIA tego planu jest założenie, że Polska nie może pozostawać w tyle za tempem rozwoju świato-nych przewozów morskich i tempem rozbudowy floty han-dlowej na świecie.

Trzeba jednak wyraźnie po-wiedzieć, że przedstawione w naszych artykułach liczby i wielkości stanowią obecnie tyl-ko założenia, że w praktyce wiele się może jeszcze zmie-nić, bądź w plus, bądź w minus. O realizacji tych założeń zade-cydują bowiem nie tylko po-trzeby, ale także możliwości naszego kraju.

Zatrzymajmy się nieco dłu-żej nad tymi możliwościami. Pod pojęciem tym kryje się nie tylko zdolność naszego kra-ju do wyasygnowania na roz-budowę floty olbrzymich wręcz środków finansowych. Chodzi także, a może przede wszyst-kiem o możliwości techniczne wybudowania tak olbrzymiej floty, co ważniejsze nowoczes-nej floty.

JEST TO niezwykle ważny pro-biem, wiemy przecież, że dotych-czasowy rozwój polskiej floty han-dlowej bazował na zdolnościach rodzimego przemysłu okrętowego. Polskie stocznie były dostawcami znacznej większości tonażu. Jeżeli nakreślone w planie perspektyw-icznym zadania rozbudowy tonażu szczecińskiego armatora mają być zrealizowane, może się to odbyć tylko w drodze dostaw statków z stoczni krajowych. Trudno bowiem przypuszczać, aby znalezione tak olbrzymie zasoby dewiz na zakup za granicą planowanego tonażu. O-czywiście nie wyklucza to zakupu czy zamówień w stoczniach zagra-niczne, jednak podstawa rozwoju PMH będzie — jak i dotych-czas — polski przemysł okrętowy. Z te-go wynika logiczny wniosek, że jeżeli założenia te mają być rea-lizowane, to...

PRZEDSTAWIENIE sztuki Mrożka w niewielkim stopniu spełnia oczekiwane nadzieje. Jest dziwnie senne i nużące. Można było spodziewać się po pozycji spojrzenia tak na tekst utworu, by znaleźć odpowiedź na pytanie: jak dzisiaj spraw-dza się „Indyk” po sześciu la-tach od czasu krakowskiej pra-remiery? By odpowiedź otrzy-mać, trzeba dopiero sięgać do egzemplarza sztuki.

WIESŁAW GŁOWACZ

Sławomir Mrozek — „Indyk”, re-żyseria i scenografia Janusz Adam Krasowski, premiera na scenie Tea-tru Polskiego.

SCENA z „Indyka” S. Mro-żka w Teatrze Polskim. Krysty-na Biełmaier (Laura) i Ja-nusz Marzec (Poeta).

Foto A. WECZER



ne, to niezbędne są takie środki inwestycyjne na dalszą rozbudo-wę stoczni, aby mogły one podolać w sensie ilościowym zadaniom zało-żonym w planach perspektywicz-nych.

CHODZI JEDNAK nie tylko o ilość, o wybudowanie wielu milionów DWT do 1985 r. dla PMH. Statki, które będą wcho-dzić do eksploatacji w latach 1967—1985 będą jeszcze pływać — przynajmniej niektóre — w 2000 roku. Jakież będą wówczas potrzeby w dziedzinie konstruk-cji statków, w zakresie ich wy-posażenia? Dzisiaj trudno na te pytania z całą precyzją od-powiedzieć, ale odpowiedzieć trzeba. Stąd też przed polskim przemysłem okrętowym stoją olbrzymie zadania przygotowa-nia się pod względem konstruk-cyjnym, technologicznym i tech-nicznym do budowy takich stat-ków w nadchodzącym dwudzie-stoletcu, które swoimi paramet-rami eksploatacyjno-technicz-nymi będą odpowiadać potrze-bom końca XX wieku i po-zątkami wieku XXI. Zresztą za-dania te stoją nie tylko przed stoczniami, ale również przed wieloma innymi gałęziami prze-mysłu — silnikowego, elektro-technicznego, elektronicznego, maszynowego itp. Jest to zad-a nie tym pilniejsze, że o ile pod-względem konstrukcyjnym i tech-nicznym nasz przemysł okrętowy nie odbiega swoim po-ziomem od standardu światowe-go, o tyle w zakresie wyposa-żenia mamy spore zaopóźnienie do odrobienia. Spiesz się więc trzeba podwójnie.

Oprócz przemysłu okrętowe-go również porty muszą się przygotować do obsługi tak ol-brzymiej floty, przy czym nie tylko pod względem ilości, ale również jakościowo, biorąc pod uwagę fakt, że metody przeładunku na świecie ulegają zmia-nom, że w tej dziedzinie notu-ję się stały postęp.

JAK WIEĆ WIDAC, realizacja zadań nakreślonych w perspekty-wicznym planie PZM wymaga be-zdusznego ścisłego współpracy ze stocz-niami i portami, skoordynowania poczyną z wieloma gałęziami przemysłu i innymi sferami, planu perspektywicznego jednego przedsię-wzięcia wiąże się nierozdzielnie z planami innych przedsiębiorstw.

NA ZAKOŃCZENIE warto chyba podkreślić, że omawiając stosunkowo obszernie na łamach naszej gazety plan per-spektywiczny PZM uczyniliśmy to nie gwoi sensacji, lecz po-to, aby ukazać mechanizm powstawania takiego planu, ele-menty jakie trzeba brać pod uwagę przy jego konstruowaniu i trudności jakie piętrzą się przy tego rodzaju pracach. Ale pra-ca ta — powiedzmy to jesz-cze raz — nie jest wysiłkiem daremny, nawet jeżeli życie wprowadzi później znaczne ko-rekty do takiego planu. Planu te wytyczają bowiem general-ny kierunek, ukazują perspek-tywę, do której chcemy dążyć.

A. KILNAR

Liczby raczej smutne

WEDŁUG danych GUS, ist-nieje obecnie w Polsce 12180 zakładów gastronomicznych. Na każde miejsce w nich, zarów-no restauracyjne, kawiarniane jak i barowe przypada... 43 o-soby. Jesteśmy daleko w tyle za Czechosłowacją, NRD i We-grami, w których przemysł ga-stronomiczny dysponuje kilka-krotnie większą liczbą miejsc.

Z dalszych danych statystyki GUS wynika, iż posiadamy w kraju ponad 185 tys. punktów sprzedaży detalicznej takich, jak: sklepy, kioski, stragany itp. Na jedną taką placówkę przy-pada przeciętnie 172 klientów.

Na ekranie

Rzecz o reklamie

PRZEZ szczytnie ekranu przemknął jak błyskawica nowy film Scibora-Rylskiego „Morderca zostawia ślad”. Ten w miarę zgrabnie zrobiony kryminał nasunął mi kilka spostrzeżeń o reklamie jaką stosują, w odniesieniu do filmów w ogóle, nasi dystrybutorzy.

JEDNA Z FORM tej reklamy są koszarne plansze na placu zgody z równą zjadłością zwalczane od lat przez naszą gazetę co straszące swymi kolorystyczno-kompozycyjnymi walorami. Nie uważam jednak tej formy reklamy za najgorszą, no bo w końcu mamy tu jednak garść informacji, której z reguły w bardzo wielu innych przypadkach brakuje. Odnoszę wrażenie, iż dystrybutor kieruje się w tym względzie następującą zasadą — filmy z reguły kasowe, a więc westerny, super-giganty i im podobne reklamy nie potrzebują a i tak przyniosą zaplanowane zyski. Reklamę także nie potrzebują filmy trudne, ambitne gdyż i tak zapla-

nowanych zysków nie przyniosą i z góry można je spisać na straty. Obrzydliwa reklama potrzebująca jednak filmu — wydarzenia narodowe w rodzaju „Krzyszaków” i „Paronów” gdyż zbyt wiele w nie zostało włożonych złotych polskich abyśmy mogli pozwolić sobie na luksus ich niezauważenia.

REKLAMA innych pozycji ogranicza się do tzw. zwiastunów wyświetlanych w kinach przed seansami, planasz na płotach oraz mikroskopijnych plakatów na słupach. O jakiegokolwiek innej formie reklamy, prasowej czy telewizyjnej chociażby, mowy nie ma. Pod tym względem wiele zmieniło się na niekorzyść od czasów kiedy to na tych lamach czytało się barwnie redagowane zapowiedzi najatrakcyjniejszych pozycji tygodnia z niezapomnianą „Rosanną 7 księżyców” na czele. Gdybyż z taką inwencją i poświęceniem reklamowano dziś np. „Intymne oświecenie” czy „Kata”...

Z WSZELKICH i różnorodnych rodzajów reklamy za najgorszą uważam chyba oczywiście reklame nieprawdziwą, reklamę wprowadzającą w błąd. Kto raz się dał nabrać takiej reklamie i kupił „cudowny płyn na odciski” więcej już nabrać się nie da. Wspomniał wyżej film „Morderca zostawia ślad” reklamowano, co można jeszcze tu i ówdzie sprawdzić, jako ostatni film Zbyszka Cybulskiego. Co oczywiste jest zgodne z prawdą. Tylko, że rola Zbyszka Cybulskiego jest w tym filmie marginalna. Cybulski, ucieleśniony w rolę Felca Luli z „Ucieczki do Francji” gości w sunie na ekranie przez 5, no może najwyżej przez 10 minut i jego udział w tym obrazie nie jest sprawą kluczową ani najważniejszą.

ZBLIŻA się okres jesienny — czas to którym znacznie chętniej chodzimy do kina niż zazwyczaj. Byłoby dobrze gdyby nas do tego jeszcze w umiejętny sposób zachęceno. Lubimy być namawiani...

MAREK SZYMZYK

„Nędznicy” w nowej wersji

JEAN DELANNOY, który ma już w swoim dorobku czterdzieści filmów, przystępuje do realizacji kolejnej pozycji. Będzie nią nowa wersja filmowa powieści Victora Hugo „Nędznicy”. Główną rolę męską obejmie Burt Lancaster. (mch)

Pierwszy na świecie

Kasjer — robot

NIEDAWNO przed jednym z banków londyńskich rozpoczął funkcjonowanie pierwszy na świecie kasjer-robot.

Wynalazek ten wprowadził jeden z 5 największych banków brytyjskich — Barclays. Automatyczny kasjer umieszczony został przed siedzibą banku, aby ją umocnić klientom, wymiennie czeków na gotówkę o każdej porze dnia i nocy.

Zasada pracy kasjera-robotu jest następująca. Klient otrzymuje ze swego banku książeczkę czekową, przy czym wartość każdego czeku wynosi 10 funtów szterlingów. Czeki drukowane są magnetyczną farbą wytwarzaną w drodze procesu, którego technologia trzymająca jest w tajemnicy.

Klient musi znać kod składający się z kombinacji 4 cyfr, wysłukiwanych na specjalnej tablicy automatów. Kod jest tajemnicą banku i jego klientów.

Urządzenie elektroniczne w maszynie kontroluje tożsamość klienta za pośrednictwem jego znaków na czeku oraz jego kodu. Kiedy wszystko jest w porządku, otwiera się kasa, z której klient wybiera pieniądze.

Maszyna zaprojektowana przez firmę „La Rue Instruments of London” — filię firmy produkującej banknoty dla Wielkiej Brytanii i wielu innych krajów — jest pierwszą tego typu w świecie. Wiadomo już jednak, że nad podobnymi projektami pracują także elektroniczni z NRP, Szwecji i Japonii.

(NNT-PAP)

Zapomniane miasto

ARCHEOLOGOWIE, pracujący w bogatej w zabytki starożytnego Rzymu okolicy miasta Piasza Armerina na Sycylii, natrafili na ślad nieznanego od stu lat miasta, które przez wieki stanowiło część niedoczekanego napadom, aż wreszcie zostało starte z powierzchni ziemi przez najazd Normanów.

Zdaniem uczonych wykopaliska świadczą, że miasto to zamieszkałe było przez cztery tysiące lat — od czasów prehistorycznych aż do XII wieku naszej ery. Pomimo to wszystkie próby zidentyfikowania nazwy tego miasta jak dotąd są nieudane.

Wykopaliska znajdują się na płaskim szczycie góry Navone, na wysokości ponad 700 metrów nad poziomem morza w pustynnej części środkowej Sycylii. Archeologowie utrzymują, że mogą z dużą dokładnością odtworzyć historię tajemniczego miasta — na podstawie monet, wyrobów garncarskich, broni i szkatułek zabudowań, odkopanych w poszczególnych warstwach, sięgających wstecz aż do epoki kamiennej.

„...To ma być 50 koni...?”



CAV

Palenie i miażdżyca płuc

NA PODSTAWIE DANYCH KLINICZNO-STATYSTYCZNYCH I EKSPERYMENTALNYCH PRACOWNICY INSTYTUTU MEDYCyny WEWNĘTRZNEJ W BUKARESZCIE STWIERDZILI ISTNIENIE ZWIĄZKU MIĘDZY PALENIEM PAPIEROSÓW A MIAŻDŻYCĄ PŁUC.

Kolorowe drogi

KOLOR ZIELONY, jak młode zboże, oznacza główną drogę. Jaskrawo czerwony — niebezpieczny odcinek, wszelkie „zakrety śmierci” itp. Neutralne białe — bocznice, objazdy. Na niektórych drogach Francji już możemy spotkać takie trójkolorowe próby. Zdaniem ekspertów, takie kolorowe drogi lepiej i łatwiej skanalizują ruch, ujmą go w karby i usuną, a przynajmniej znacznie zredukują niebezpieczeństwo nieszczęśliwych wypadków samochodowych. (NNT-PAP)

OBSERWOWALI ONI 20 tys. pacjentów, z których 53,5 proc. stanowili palacze. Stwierdzono, że u nalogowych palaczy papierosów miażdżyca płuc występowała u 52 proc., u średnich palaczy — u 30 proc., podczas gdy wśród niepalących tylko u 1,9 proc.

Szkody spowodowane paleniem są tym większe, im więcej jest zanieczyszczenia powietrza dymami (pochożenia z przemyśle) i pyłem.

Doświadczenia przeprowadzone na świnkach morskich i królikach, które umieszczono w atmosferze nasyconej dymem papierosowym wykazały, że po-

ziom histaminy rośnie w płucach proporcjonalnie do liczby inhalacji dymu papierosowego i może 3-4-krotnie przewyższać normalny poziom.

Leczenie zwierząt doświadczalnych antyhistaminowym lekiem, fenegranem, znacznie zmniejszyło proces zmian sklerotycznych w płucach. (NNT-PAP)

Kaktusy modne

W RADOMIU ujawnił się niedawno cierpliwy hodowca kaktusów. Przechowuje on w swoim mieszkaniu ok. 180 odmian tych interesujących roślin. Prócz tego miasto to ma jeszcze 8 przedstawicieli kaktusowego hobby, przy czym każdy z nich dysponuje zbiorem co najmniej 120 odmian.

Kulisy II wojny światowej (I)

Cezary PRZYBYŚLAW

Historia ME-262

HITLEROWSKA III RZESZA BYŁA KRAJEM, w którym jak grzyby po deszczu rodziły się w czasie II wojny światowej różne legendy wokół tzw. „cudownej bromi” (Wunderwaffe) mającej jakoby przesądzić o losach poszczególnych bitew, a nawet wojny i to oczywiście na korzyść faszystów. W gruncie rzeczy jednak miały one podtrzymywać ducha i morale rasy panów i jej armii w momentach krytycznych. Jedną z wielu, służącą właśnie temu celowi, była legenda wokół samolotu odrzutowego, skonstruowanego przez Messerschmitta, noszącego symbol ME-262.

O tym jak mocno owa legenda zakorzeniła się w niektórych umysłach świadczy fakt, iż jeszcze do dziś podtrzymywane są w NRP niektóre jej uroje, mające obecnie za swe podłoże chęć wybielenia hitlerowskiej Luftwaffe, której rolę i tradycje przyjęły i kontynuują dzisiaj bońskie siły powietrzne, wchodzące w skład NATO. Z tych to też powodów głosi się, że od początku wojny na lotniskach stały gotowe do działań nowoczesne samoloty odrzutowe, zdolne w paru minutach osiągnąć duże wysokości i prowadzić walkę, jednak na skutek sabotażu czynników wyższych, nie zostały one wprowadzone do działań.

Jak przedstawia się faktycznie historia samolotu ME-262? Koncepcja budowania samolotu odrzutowego zrodziła się u III Rzeszy w okresie, kiedy przed przemysłem lotniczym stanęło zadanie zwiększenia produkcji samolotów bojowych w związku z planowaną agresją. W tym to czasie (1938 r.) rozpoczęto studia nad projektem takiego samolotu. 19 grudnia 1939 r. ministerstwo lotnictwa Rzeszy po otrzymaniu dokumentacji samolotu napędzanego silnikami odrzutowymi, opracowanego przez Messerschmitta i noszącego kryptonim P 1065, wydało zlecenie na wykonanie trzech prototypów samolotu myśliwskiego. Jako źródło napędu, służąc miały 2 silniki odrzutowe, BMW P 3302. W kwietniu 1941 r. trzy samoloty, a raczej kadłuby, no-

szące symbole Me-262 V1, V2, V3 były gotowe. Brakowało jedynie silników, które z powodu trudności konstrukcyjnych nie zostały wykonane. Aby jednak przeprowadzić próby płatowca, wbudowano w przednią część kadłuba silnik tłokowy „Jumo-210” o mocy 660 PS. Pierwszy lot tak skonstruowanego samolotu odbył się 18 kwietnia 1941 r.

Silniki odrzutowe do samolotu wykonano dopiero na jesień 1941 r. i wbudowano pod skrzydłami. Ponieważ jednak nie było pewności ani gwarancji co do ich sprawności, postanowiono pozostawić również silnik tłokowy. Pierwszy lot przeprowadzono 25 listopada 1941 r., zaś pilot doświadczalny tego samolotu zaudziacza swe życie właśnie silnikowi tłokowemu, bowiem odrzutowe zaraz po starcie odmówiło posłuszeństwa na skutek pęknięć łopatek turbiny. Ponadto, zamiast planowanych 800 kg, osiągnęły tylko 230 kg siły ciągu. Dopiero 18.VII.1942 r., kiedy zakłady Junkersa wykonały nowe silniki „Jumo-004A”, każdy o sile ciągu 840 kg, Me-262 V2 wykonał pierwszy lot.

Pierwsze prototypy ulegały ciągłej ewolucji, przy czym występowały jednak olbrzymie trudności. Nie zadowalały silniki. Bardzo często odmawiały posłuszeństwa w czasie startów i lądowań oraz powodowały wiele pożarów, szczególnie w czasie rozruchu. Dużo trudności powodowało także opóźnienie.

Ograniczona była również widoczność. Ponadto strumienie wyrzucanego z silników powietrza wyrzucały w górę tumany pyłu, kamienie oraz piasek, co powodowało częste uszkodzenie sterów i części opłowiej kadłuba.

Samolot doświadczalny Me-262 V3 uległ w sierpniu 1942 katastrofie. Dalszy rozwój tego samolotu stawał się wielką niewiadomą. Aby usunąć usterki występujące w czasie startu, dalsza wersja Me-262 nie posiadała już kółka opornego, lecz zamontowane ono zostało z przodu kadłuba i w czasie lotu nie chowało się. Powodowało to również pewne trudności, szczególnie przy dużych prędkościach. Próbowano kopiować pewne wzory w rozwiązywaniu tego problemu na podstawie badań zestrzelonych samolotów amerykańskich, jednak zakłady budowy podwozia samolotów nie posiadały w tym zakresie własnych doświadczeń. Dlatego do listopada 1943 r., tj. do czasu kiedy nie zostanie skonstruowane nowe podwozie, postanowiono wykorzystać ten samolot przy użyciu silnika tłokowego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

20 bramek w lidze

Dobry start Pogoni

— 83 procenty przed przerwą...

Cokolwiek krytycznego można by powiedzieć o poziomie dotychczas rozegranych przez POGON meczów ginie wobec faktu, że w trzech pierwszych spotkaniach sezonu zgromadziła 5 z 6 możliwych do zdobycia punktów, wykonując plan ligowego startu w 83

proc. i ładując na wysokim III pozycji w tabeli. Jak bardzo ważne są te punkty, jak cenna to zdobycz uprzytomnimy sobie pamiętając, że nadchodzi chyba dłuższa przerwa w zdobywaniu punktów, jako że los na najbliższe trzy koledzi rzuca POGONI: POLONIE, GÓRNIK i LEGIA. Wszystkie te drużyny, od lat notowane wysoko, mają o co walczyć: Polonia o prymat, Górnik rozpaczliwie o dojście do czwórki, Legia o dalszy awans. Nie będą to więc łatwe mecze, tym bardziej, że aż dwa na wyjeździe. „Metoda chomika” gromadzącego zapasy na trudniejszy okres w sytuacji Pogoni znajduje swoje potwierdzenie.

Półka nożna

I liga

Zagłębie — Górnik	2:2 (1:0)
Gwardia — Polonia	0:4 (0:1)
Szombierki — Legia	0:1 (0:1)
Śląsk — GKS	1:1 (0:1)
Ruch — ŁKS	3:2 (3:0)
POGON — Wisła	2:2 (0:0)
Odra — Stal	2:0 (1:0)

TABELA

1. Polonia	6:0	8-3
2. Ruch	5:1	8-3
3. POGON	5:1	4-0
4. Legia	5:1	4-1
5. GKS	4:2	3-1
6. Odra	4:2	3-2
7. ŁKS	3:3	4-1
8. Górnik	2:4	3-4
9. Zagłębie	2:4	3-4
10. Gwardia	2:4	1-6
11. Szombierki	1:5	2-4
12. Śląsk	1:5	1-4
13. Wisła	1:5	0-3
14. Stal	1:5	1-7

II liga

Mutnik — Garbarnia	1:2 (1:2)
Łotnik — ROW	1:3 (0:0)
Unia R. — MZKS	3:0 (0:0)
Thorez — Górnik W.	2:0 (1:0)
Victoria — Start	1:1 (0:0)
Unia T. — Olimpia	6:0 (2:0)
Łech — Zawisza	1:0 (0:0)
Włókniarz — Cracovia	1:0 (0:0)

TABELA

1. Zawisza	8:0	11-5
2. Unia T.	6:2	10-2
3. Garbarnia	6:2	6-2
4. Thorez	5:3	9-6
5. Unia R.	4:4	7-3
6. Start	4:4	6-5
7. Górnik	4:4	5-5
8. ROW	4:4	5-5
9. Łech	4:4	3-3
10. Mutnik	4:4	2-2
11. Cracovia	3:5	1-2
12. Victoria	3:5	1-2
13. MZKS	3:5	6-0
14. Włókniarz	2:6	2-5
15. Łotnik	2:6	3-7
16. Olimpia	2:6	1-11

III liga

DAB — Górnik K.	0:2 (0:0)
Flota — ARKONIA	1:0 (0:0)
Warta — Budowlani	2:0 (0:0)
Polonia Bdg. — Darzów	2:0 (1:0)
Olimpia — Baltyk	4:0 (2:0)
Polonia Gd. — Pomorzanie	2:2 (0:1)
Victoria — Lechia Gd.	0:4 (0:1)
Calisia — Tur	2:1 (1:0)

TABELA

1. Warta	6:0	11-1
2. Flota	5:1	10-2
3. Lechia	4:2	7-2
4. Górnik	4:2	4-2
5. Calisia	4:2	5-4
6. Polonia Bdg.	4:2	5-2
7. Pomorzanie	3:1	5-5
8. ARKONIA	3:3	4-5
9. Polonia Bdg.	3:3	4-5
10. Baltyk	3:3	6-6
11. Olimpia	2:2	6-2
12. DAB	2:4	2-4
13. Victoria	2:4	3-8
14. Tur	1:5	4-7
15. Budowlani	0:6	0-5
16. Darzów	0:6	1-11

Liga okręgowa

Pionier — Pogoń I-b — mecz nie odbył się na skutek złego stanu boiska.	
A — Unia I-b — Pogoń B.	2:2 (2:1)
Błękitni — Sokół	1:1 (0:0)
Sparta — Stal L.	0:1 (0:0)
Polonia — Odra	2:3 (2:1)
Osada — Flota	3:1 (2:1)
Świątów — Czarni	0:4 (0:2)

TABELA

1. Odra	4:0	9-1
2. Czarni	4:0	7-2
3. Pogoń B.	3:1	6-2
4. Osada	3:1	6-4
5. Pogoń I-b	2:0	4-2
6. Sokół	2:2	4-4
7. Flota	2:2	3-4
8. Stal L.	2:2	3-6
9. Świątów	2:2	1-1
10. Arkonia I-b	1:3	4-5
11. Błękitni	1:3	1-5
12. Pionier	0:2	1-2
13. Sparta	0:2	6-2
14. Polonia	0:4	2-7

Tu TOTO

W TOTO-LOTKU z dnia 27 sierpnia 1967 r. padły następujące numery: 2, 5, 14, 16, 31, 33 (dodatkowa 34).

Wrocławskie Andrzejki...

Wyglenda żużlowym mistrzem Europy

- Pogorzelski, Woryna, Trzeszkowski w finale MŚ

Pięknym sukcesem reprezentantów Polski zakończył się w niedzielę na stadionie olimpijskim we Wrocławiu finał europejskich żużlowych mistrzostw świata. Wszyscy czterej nasi zawodnicy, którzy w nim uczestniczyli, zakwalifikowali się do finału światowego, powtarzając ubiegłoroczne osiągnięcie Polaków. Ten piękny występ powiększył jeszcze Andrzej WYGLENDA z rybnickiego ROW-u, który wywalczył pierwsze miejsce, zdobywając tytuł MISTRZA EUROPY. Wicemistrzem Europy został drugi Polak — Andrzej POGORZELSKI, a trzecie miejsce zajął Igor Plechanow (ZSRR).

Do dziesiątki zawodników, którzy spotkali się w finale światowym w WEMBLEY (Anglia) z sześcioma brytyjskimi zawodnikami, weszli jeszcze: WORYNA (Polska), PERS-SON (Szwecja), FUNDIN (Szwecja), TRZESZKOWSKI (Polska), MICHAŁEK (Szwecja), JANS-SON (Szwecja) oraz DINSE (NRD). Rezerwowym został Czechosłowak Holub.

Warto dodać, że we wszystkich czterech eliminacjach do mistrzostw świata, Andrzej WYGLENDA zajmował pierwsze miejsce. Zwyciężył więc w I eliminacji w Mariborze (Jugosławia), pierwszy był w II elim. w Bałakowie (ZSRR), a przed tygodniem wygrał finał kontynentalny w Kempten (NRD). Ten piękny marsz do finału światowego zakończył zdobyciem tytułu mistrza Europy.

Wrocławskie „siódemka” z Pucharem Baltyku

W Świnoujściu przez trzy dni trwały mecze międzynarodowego turnieju piłki ręcznej o Puchar Baltyku, w którym prócz AZS WROCŁAW i szczecińskiej POGONI startowały zespoły HALLOREN Halle (NRD) i SLEZANA (CSRS).

Puchar zdobyły wrocławianki, wygrywając wszystkie swoje spotkania: ze Slezana 30:4, z Halloren 11:3 i z Pogonią 18:8. Szczecinianki przegrały z Halloren 8:10, wygrały natomiast ze Slezana 12:4. Czwórmeść wzbudził duże zainteresowanie w Świnoujściu. (TaK)

Uniwersiada rozpoczęła

W Tokio rozpoczęły się V Akademickie Mistrzostwa Świata. Na starcie zawodów nie stanęli reprezentanci krajów socjalistycznych, którzy wycofali się na znak protestu przeciwko dyskryminacji sportowców KRL-D przez władze japońskie.



W Wyścigu Przyjaźni Polewian bezkonkurencyjny

Wczoraj w Nowogardzie zakończył się międzynarodowy kolarski WYŚCIG PRZYJAŹNI, w którym prócz klubowych zespołów polskich startowały także drużyny z NRD i Danii.

Wczorajszy IV etap, rozegrany na 152-kilometrowej trasie z Nowogardu przez Łobez, Resko do Nowogardu, zakończył się indywidualnym zwycięstwem Niemca MICHLERA, który wyprzedził Matusiaka oraz braci Miskiewiczów z ŁZS Nowogard. Kadrowicz i najlepszy kolarz wyścigu POLEWIAK ukończył etap na VI pozycji. Zespołowo wygrał ŁZS Nowogard.

Kolarska czwórka odpadła w Amsterdamie

W niedzielę, w piątym dniu kolarskich mistrzostw świata na torze, polska czwórka: Łatocha, Zieliński, Kierzkowski i Rubin została wyeliminowana w ćwierćfinale przez ekipę CSRS. Czechosłowacy uzyskali w wyścigu drużynowym na dystansie 4 tys. m. czas 4:37,29, a nasz zespół po zaciętej walce osiągnął rezultat o 2,01 sek. gorszy. Zaden z trzech pozostałych ćwierćfinalistów nie był tak wyřównany. Czas 4:39,30 dał Polakom piąte miejsce.

Oto rezultaty pozostałych wyścigów ćwierćfinalowych:

- I — 1) Włochy — 4:35,74, 2) Francja — 4:42,82,
II — 1) NRF — 4:35,41, 2) Wielka Brytania — 4:40,27,
III — 1) ZSRR — 4:34,42, 2) Szwajcaria — 4:42,03.

Tytuł mistrza świata w wyścigu amatorów za motorami obronił Holender Piet de Wit, który w ciągu godziny pokonał dystans 83 km 294 m, przed Michałem Markowem (ZSRR) — o okrażenie i 80 m, oraz swym rodakiem Driessem Heslotem — o okrażenie i 278 m z tyłu.

MISTRZAMI świata w tandemach zostali niespodziewanie Włosi Versini i Gonzato przed dwójką francuską: Trenlin, Morelon. Triumf święcił w finale wyścigu indywidualnego zawodowców na 6 tys. m. Holender Giemen Groen zwyciężając w czasie 6:10,46 Anglika Periera.

W ST. MORITZ (Szwajcaria) istnieje letnia szkoła jazdy na nartach, stosująca specjalne aparaty, przy użyciu których można bez śniegu uczyć amatorów „białego szaleństwa” wszystkich podstawowych ewolucji narciarskich (na zdjęciu).

CAF — Keystone M.

Nowa seria rekordów na zawodach pływackich o Grand Prix Warszawy

OBFIY PŁON PRZYNIOSŁY MIĘDZYNARODOWE ZAWODY PŁYWA-CKIE O GRAND PRIX WARSZAWY. W SERII REKORDOW USTĄ- NOWIONYCH W SOBOTE, W CZWARTEK PŁYWAŁY „DORZUCILI” JE- SZCZE 6 REKORDÓW POLSKI, 2 REKORDY ZSRR I 1 BULGARII.

REKORDY Polski ustanowili: Lan- ger na 200 m st. dow. — 2:03,3, Gomu- la na 100 m st. dow. — 53,3, Kraw- czyk na 200 m st. mot. — 2:15,8, Klu- kowski na 100 m st. klas. — 1:10,4, Pacelt na 200 m st. zm. — 2:21,5 i Komisarz na 400 m st. dow. — 5:05,8. Obidwa rekordy ZSRR zo- stały ustanowione w wyścigu na 100 m st. mot. kobiet. Ich autorki Dewiatowa i Zacharowa uzyskały jednakowoż czas — 1:08,2. Rekord Bułgarii ustanowił Rusew na 200 m st. zm. rezultatem 4:24,4.

REKORDOWA seria rozpoczęła Lan- ger, który zgłosił nadprogramową próbę ataku na rekord Polski na 200 m st. dow. Mimo braku kon- kurentów Langer uzyskał w samo- nim wyścigu rezultat 2:03,3 o sekun- dę lepszy od poprzedniego rekordu. Przyjemną niespodziankę przyniósł pojedynk najszerszych pływaków mityngu. Rozstrzygnął go na swą korzyść Polak Gomuła, wygrywając zdecydowanie z dobrym pływakiem radzieckim — Zajcewem. Była to jedyna porażka zawodnika radziec- kiego w niedzielnych wyścigach. W pozostałych reprezentanci ZSRR od- nieśli wyraźne zwycięstwa.

W KONKURENCJACH kobiecych Polki, mimo ambitnej walki, nie mogły dorównać doskonałym pływaczkom ZSRR i Francji, które po- dzieliły między sobą zwycięstwa.

ZAWODY o Grand Prix Warszawy były bardzo udaną imprezą. Pły- bność, która w komplecie flak- la się na trybunach pływalni Legii była świadkiem wielu emocjonu- jących pojedynków z udziałem czo- łowych pływaków Europy i Australii. Na ich ich świetnie zaprezentowa- li polscy zawodnicy, bijąc w wielu srości konkurencji rekordy krajo- we i uzyskując kilka wyników na- bardzo dobrym poziomie.

Zebrań „Migacz”

Zarząd klubu motorowego „Mi- gacz” przy OM PTTK organizuje jutro zebrań członków klubu. Odbędzie się ono w sali Domu Ku- lturno Kolejarzy przy ul. Partyzan- tów 2 o godz. 17. Wszyscy zainteresowani proszeni są o przybycie ze względu na sważność spraw, które będą omawiane.

Łez medali w Duisburgu

OKOŁO 15 tys. widzów z zainteresowaniem obserwowało zacięte po- jedynki finałowe trzeciego i ostatniego dnia VI — kajakarskich mistrzostw Europy, na torze regatowym w Duisburgu.

BARDOZO ciekawym był pojedynek meczowy w konkurencji K-1 na 1000 m. Nasz reprezentant Szuskie- wicz uplasował się w finale na 6 miejscu z czasem — 3:57,88. Zwycię- zczył nieoczekiwanie Szaparenko (ZSRR) — 3:54,71. W wyścigu czwór- ków kobiecych na 500 m triumfo- waty kajakarki radzieckie z czasem — 1:43,91. Polki Szzydowska, Doe- ring, Hajdaszówna i Wyżyszniska za- jęły piąte miejsce w czasie 1:47,00. W konkurencji K-2 kobiet na 500 m: Pinajewa i Seredina (ZSRR) zo- dobyły złoty medal w czasie 1:54,00. Polki Antoniewicz i Doering zajęły 2 miejsce z czasem 1:58,69.

ZAWOD spotkał nas w finale szta- fety 4 x 500 m, w którym polska czwórka: Szuskiewicz, Piszcz, Zie- dźłowski i Zimny została zdyskwalifi- kowana.

OTO MEDALISTY finałów:
K-4 MĘŻCZYZN NA 10 000 M

1. ZSRR — 36:45,51, 2. Rumunia — 36:48,10, 3. Austria — 36:56,08,
K-2 MĘŻCZYZN NA 1000 M
1. Rumunia — 3:33,71, 2. Sawacja — 3:34,20, 3. Węgry — 3:35,37,
C-1 1000 M
1. Lewie (NRD) — 4:21,06, 2. Wieth- mann (Węgry) — 4:23,53, 3. Czwrt- cka (CSRS) — 4:22,87,
C-2 1000 M
1. Węgry — 4:00,55, 2. Rumunia — 4:01,03, 3. ZSRR — 4:02,54,
TYLKO 5 spośród 22 krajów startu- jących w zakończonych kaja- kowych mistrzostwach Europy, uczestniczyło w podziale medali. Buł- ga ZSRR zdobyła 7 złotych, 3 srebr- ne i 7 brązowych medali. Drugą z kolei potęgą w europejskich kaja- karskich okazała się Rumunia — której reprezentanci wywalczyli 6 złotych, 4 srebrne i 2 brązowe me- dale. Węgry zdobyły 2 złote, 1 srebrny i 2 brązowe medale.

Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna

„Gromada“

Oddział Wojewódzki w Szczecinie

zawiadamy, że dysponuje jeszcze miejscami na następujące

wycieczki

w miesiącu wrześniu

do Budapesztu samolotem 6 dni — z 2 240

na Targi Brneńskie autokarem 6 dni — z 2 100

w miesiącu październiku:

na wczasy pobytowe w ULCINIU (Jugosławia) 15 dni samolotem — z 7 080

krajoznawcze do Erfurtu — 10 dni autobusem z 3 200

a także dysponuje miejscami na krótkie wycieczki do NRD w miesiącach jesienianych wyjazdami na Węgry i do Bułgarii.

Wszelkich informacji udziela Biuro OST „GROMADA” w Szczecinie, ul. Śniadeckich 2, tel. 393-31

w Stargardzie Szczecińskim, ul. Świerczewskiego 19, tel. 41-04

Chcesz przedłużyć lato — skorzystaj w jesieni z atrakcyjnych wycieczek OST „GROMADA”!

3360-K

Pracownicy poszukiwani

Szczecińskie Zakłady Celulozowo-Papiernicze w Szczecinie, ul. Stolarska 100, zatrudniają od zaraz: inżyniera elektryka, na stanowisko inspektora nadzoru robót elektrycznych w dziale inwestycji — wymagane uprawnień PKP — wynagrodzenie w/g grupy IV plus premia. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr SZCP codziennie w godz. 7 — 15, tel. 43-341 waw. 110. Dla samodzielnego zawezwania mieszkanie w hotelu robotniczym. Przy zakładzie czynna jest stołówka, pralnia i klub. Pracownikom SZCP przysługują deputat węglowy. 3359-K

Cukrownia „Gryfice“ w Gryficach, zatrudni na czas kampanii tzn. od drugiej połowy września br. wagowych, księgowych i procentistów w punktach odbioru buraków cukrowych. Zgłoszenia wraz z ankietą, dokładnym życiorysem i opinią należy przesyłać do Cukrowni „Gryfice”. Warunki pracy podane będą po otrzymaniu wniosku. 3162-K

Praca

Różne

Pracownia Chemiczna — Farbiarnia, Boh. Warszawy 7 (blisko Mickiewicza) czyszczy i farbuję odzież w terminie 1—5 dni. Specjalność: farbowanie w kolorach naturalnych i czyszczenie dywanów. Zapłata przy odbiorze. 7290-G

Pracownia Chemiczna — Farbiarnia, Boh. Warszawy 44 (podwórce) — przyjmuje zamówienia ekspresowe oraz farbuje koszulki nylonowe, laminaty, słodki elastyczne w 24 godz. 7290-G

Nieruchomości

ODSTĄPIĆ lub wydzierżawić warsztat stolarski. Al. Wyzwolenia 115/13, St. Grzesiak. 7247-G

PARCELE i sad 900 m² ewentualnie na dom bliźniaczy — sprzedam. Wiadomość: Somosiery 24, Tomaszewski. 7251-G

Kupno

NOWY komplet c.o. „Cami” 0,9 m kw. zamienne na wieloletni zakup. Tel. 378-45, 74-24. 7278-G

TELEWIZOR niedrogo kupię. Oferty. Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod „7288”. 7282-G

WILLI komfort (200 m² pow.) wyścigowy. Giełdki — sprzedam. Oferty. Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod „7299”. 7290-G

Matrimonialne

BIURO Matrimonialne „Syrenka” Warszawa, Elekoralna 11 — poleca swoje usługi. Informacje 10 zł znacznikiem. 2757-G

PRAGNIEŻ szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”, Koszalin, Ko-

KREDENS — typ stary — oraz inne meble — tanie sprzedam. Szczecin, Jagiellońska 24/17 (wejście od Bol. Śniadeckiego). 7266-G

FLYTKI PCW — sprzedam. Lubiecki 229. 7272-G

LUKSUSOWE pomieszczenie na motocykle lub jako domek campingowy, składany — sprzedam. Wiadomość: ul. Smolnańska 2/1, Koszalin. 7284-G

OWCZARKA alaskacka, 11-miesięczek — sprzedam. Tel. 745-70. 7289-G

WOZEK dziecięcy, nowoczesny — sprzedam. Traugutta 71. 7287-G

PIANINO — tanio sprzedam. Matejki 104/1. 7289-G

„SYRENA” 101 — sprzedam. Tel. 44-306. 7289-G

SZTUČER czeski 7,2x63 nowy, cena 4 500 zł — sprzedam. Koszalin, ul. Wąska 2, tel. 23-52. 3355-K

„JAWA” 250 z koszem — sprzedam. Ul. Bogusława 22a/1, tel. 34-57. 7290-G

Lokale

SAMOTNA, pracująca poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem, chętnie nie na Miebszewie, Oferty. Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod „7252”. 7292-G

PRZYJMIĘ na pokój 2 panienki lub 2 panów. Ul. Sandomierska 27, Gumińce. 7256-G

POKOJ z kuchnią, c.o., wygodny, nowe budownictwo w Świnoujściu — sprzedam na podobne w Szczecinie. Oferty. Biuro Ogłoszeń, Szczecin pod „7258”. 7292-G

OPOLE — centrum, mieszkanie kwatruńkowe, 3 pokoje z kuchnią, telefon, c.o. nadające się na sklep lub warsztat zamienić na 2 pokoje z c.o. Tel. 34-46 od 15-tej. 7274-G

MIESZKANIE kwatruńkowe, duże 3 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, c.o. nadające się na sklep lub warsztat zamienić na 2 pokoje z c.o. Tel. 34-46 od 15-tej. 7274-G

WYNAJMIĘ pokój 2 uczniom. Tel. 245-75. 7275-G

BEZDZIETNE małżeństwo poszukuje pokoju. Tel. 22-476 po 16. 7277-G

Zabur

BRONISŁAWA GORTAT zgubiła bilet wolnej jazdy MPK. 7233-G

PRAWO jazdy nr 273/60 kat. III wydane przez PRN w Gryfinie zagubił Stanisław Dura. 7257-G

ZGUBIONO motocyklowe prawo jazdy wydane przez PRN w Gryfinie. Komunikacji w Myśliborzu na nazwisko Bolesław Srokowski. 7259-G

WACŁAW ZMIJEWSKI zgubił przepustkę portową. 7263-G

UNIEWAZNIA się przepustkę portową nr 3797 na nazwisko Ob. Edward Smolak. 7267-G

JAN SKRZECZ zgubił kartę rej. taksowki z kierowcą wydanej przez MRN Wydział Finansowy. 7282-G

na każdą porę

krem SOLIAN

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8; redakcja kolegium: TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępcza redaktora naczelnego 478-21; sekretariat redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział młodych 427-71; dział sportowy 428-33; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; redakcja wieczorna (po godz. 18) 240-28; redakcja nocna (po godz. 24) 240-28. Prenumeraty: w kraju przyjmowane są do 10 dni miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalna: 37,50 zł; półroczna: 75 zł; roczna: 150 zł. Prenumeraty na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, tel. 20-46-58, konto PKO Nr 1-6-100024. Szcz. Zakł. Graf. C-1

Teatru

Kina

DELFIN (tel. 468-78) „Niewidomy muzyk” g. 9.30, 11.30, 13.30 — radz. od lat 12; „Wstręty” 15.15, 18.20 — ang. od lat 18; wtorek: g. 15.30, 18.20.30: „Gdy umilkły działy” g. 9.30, 11.30, 13.30 — radz. od lat 12; KOSMOS (tel. 335-92) „Dzwonnik z Notre Dame” g. 8.40, 11.30, 18.20, 21 — fr.-wl., panoram. od lat 18; poniedziałek i wtorek; COŁOSKUM (tel. 458-19) „Po wielkiej burzy” g. 11.15, 13.30 — swajcz. od lat 11; „Wózek dla wnuka” g. 16.18, 20.21 — fr.-NRF od lat 16 (poniedziałek i wtorek); BALTIC (tel. 733-35) „Małżeństwo po włosku” g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — wl.-fr. od lat 15 (poniedziałek i wtorek); OGRÓDOWE — „Wojna trojańska” g. 19.45 — wl., panoram.; DERRY — „Fantomas” g. 20 — fr.-wl., panor.; POLONIA (tel. 218-24) „Grymasy” g. 15.30, 18.20, 20.30 — węg. od lat 16; dubbing; wtorek: „Kruk” g. 10.30, 13.30, 15.50, 20.30 — USA od lat 14; „Juana Gail” g. 17, 18.20 — meksyk. od lat 16; FAŁA — „Francja naprzód” g. 17, 19.10 — fr. od lat 11; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Niesłowny wiking” g. 17.30, 19.20 — panoram. od lat 11; WISLA (Goleńców) „A to historia” g. 18.20 — USA od lat 14; DAR (Stargard) „300 Spartan” g. 18.20 — USA — panoram. od lat 11; INA (Stargard) „Trena” g. 17.30, 19.30 — ang. od lat 14.

FOTOPLASTYKON — al. Woj. Pol. 26 — „Współczesna Czechosłowacja” g. 10-20.30.

Kluby

wystawy

PIKOKIO — Boh. Warszawy 55 — wieczorek młodzieżowy g. 17.30-21.

— NIECZYNNY —

Dyzury

SZPITALA

MIĘSKI SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Wojciecha 6, II KLINIKA REJ. pow. Pomorzany; SZPITAL WOSKOWY — Oddział Polonijczy — ul. Piotra Skargi; PORADNIA OGÓLNA — al. Jedn. Narodowej 12 — g. 18-22; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1, g. 20-8; SP. LEKARZY SPECJALISTOW — Woj. Pol. 42 — g. 8-20; wizyty domowe od godz. 20-7 (tel. 36-01).

APTEKI

NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 720-44; **NR 4** — al. Woj. Polskiego 14 — tel. 332-61; **NR 47** — al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-48.

CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK

NR 10 (Glinki); **NR 11** (Dąbie); **NR 12** (Podjuchny); **NR 62** (Zdroje).

Telewizja

PROGRAM POLSKI

17.20 Program dnia, 17.25 Dziennik TV, 17.30 Film ang. „Mardi i malpka”, 17.50 Teletur, „Wiem wszystko”, 18.20 TV Magazyn, Postępu Technicznego”, 18.50 Film pol. „Nasza stolica”, 19.05 Reportaż „Kapral Grabowski”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Spacerkiem po kinach”, 20.35 IV Festiwal Teatrów Dramatycznych „Karykatura” z Teatru Klasycznego w Warszawie, 22.00 Film fr. „Paryż śpięca”, 22.10 Dziennik TV, 22.25 Program na dzień następny.

WTOREK

10 „Cienie nad Notre Dame” — film TV, 10.45, 17.10 Program dnia, 17.15 Telekam, 17.25 Dziennik TV, 17.30 Teleferie, „Przygody Robin Hooda”, 18.50 „Przed rokiem oświatowym”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Program filmowy, 20.20 Program dokumentalny „Uwielbiamy”, 20.45 Film TV „Cienie nad Notre Dame”, 21.45 Magazyn kulturalny „Maskarony”, 22.05 Dziennik TV, 22.20 Program na dzień następny.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 Omówienie programu, 15.30 Gimnastyka, 15.35 „Rady pedagogiczne”, 16 Impreza rozrywkowa, 16.30 Widowsko dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 Film CSRS, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Sport 67, 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Kronika, przegląd wydarzeń, 20 Dla młodszych widzów, 20.15 Bezradziny wypadek”, z Jenny Jugo,

wiadomości, 21.25 „Czarny kanał”, 21.45 „Dwoje w wielkim mieście”, 22.10 Kronika, 22.15 „Gospodarka socjalistyczna”.

WTOREK

9.45 Omówienie programu, 9.50 Gimnastyka, 10 Kronika, przegląd wydarzeń, 10.35 „Czarny kanał”, 11 Film „Bezradziny wypadek”, 15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 15.30 „Bicie serca za darmo”, 16.30 Widowsko dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 Angielski film kryminalny „Napiętnowany”, 18.05 Lekcja jeź. ang., 18.30 Teleeklektura, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 „Kryminalki z Paryża”, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 Sztuka TV „Dziękuję”, 20.50 „Wistry w saku”, 21 Charlie Christian u Minton, 21.20 Śpiewa Teresa Tutinas, 21.30 Biuro rzeczy znalezionych, 21.45 Opera tygodnia „Król Roger” K. Szymanowski, 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów „Elvis Presley”, 22.15 „Nie kryształowe posuchajcie”, 22.36 „Jeden smyczek”, 22.55 Sonety J. Słowackiego, 23 „Muzyka nocy”, 23.45 Program na wtorek, 23.50 Na dobrotę śpiewają Nancy i Frank Sinatra.

Radio

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50; **SERWIS RYBACKI:** 18.40, 24. 13.45 Almanach morski, 14 Muzyka operowa, 14.35 „Fala 56”, 14.45 3 x 15 orkiestr i zespołów, 15.31 Dla dzieci „Palcuszka”, 16.45 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 „Nie tylko produkcja”, 16.25 Koncert żywych, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 Publicystyka międzynarodowa, 17.25 Szczecińska popołudnie, 18.45 „Goniec leaders”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert z nagrań

Wielkiej Ork. Symf., 20.03 Wiersze Wł. Syrokomli, 20.13 D. c. koncertu, 21 z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 „Nowinki i nowiny muzyczne”, 22 Rozmowy o wychowaniu, 22.10 Muzyka chóralna, 22.30 Audycja studencka, 22.45 Muzyka taneczna i rozrywkowa, 23.45-2.55 — Program nocny (1 pr.).

PROGRAM III

18 Program wieczoru, 19.05 Wieczory na UKF, 19.20 „Głosy, które pamiętamy”, 19.45 „Głębiny Igora Smialowskiego”, 19.55 „Skałki z jednej płyty, 19.25 „Skałki z jednej płyty”, 19.35 „101 smyczków”, 19.45 „Fiosena”, 19.55 „Skałki z jednej płyty”, 20.05 „Przekrój przez „Przekrój”, 20.20 Twórcy piosenek — Wojciech Pietowski, 20.40 „7 smyczków”, 20.50 „Wistry w saku”, 21 Charlie Christian u Minton, 21.20 Śpiewa Teresa Tutinas, 21.30 Biuro rzeczy znalezionych, 21.45 Opera tygodnia „Król Roger” K. Szymanowski, 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów „Elvis Presley”, 22.15 „Nie kryształowe posuchajcie”, 22.36 „Jeden smyczek”, 22.55 Sonety J. Słowackiego, 23 „Muzyka nocy”, 23.45 Program na wtorek, 23.50 Na dobrotę śpiewają Nancy i Frank Sinatra.

PROGRAM DLA MARYNARZY I RYBAKÓW

1502 kHz; ok. 200 m; g. 2, 4, 10 Magazyn informacyjny, 17.15 Dzień i na morzu”, Muzyka i anegdoty parlamentarne, Wszystko o sporcie, Gwiazda z cyklu „Rozmowy na tematy aktualne”.

Interes interesem, ale...

SWEGO CZASU w odpowiedziach redakcji padło słuszne stwierdzenie, że wyzyskiwanie niedostatku niektórych towarów na rynku gwałtownie podwyższania ich cen, nie jest zarobkiem uczciwym. Aczkolwiek uwaga ta była adresowana do rodziców apokaliptycznych działach „czarnorynkowej” w sprawie „Kuriera”, a uprawia na przez ich pociechy, to jednak uwagi tego samego typu powinny być również skierowane pod adresem pewnych instytucji popierających takie same praktyki, jednak w rozmiarach nieporównywalnie większych.

wiadz administracyjnych, które chyba nie są w porządku z prawem, tolerując ceny przewyższające ceny oficjalne na towary pochodzące z zakupu w sklepach państwowych (wysokość tych cen nie jest tajemnicą).

OD PEWNEGO CZASU na parkingu przy Bramie Portowej organizowane są giełdy samochodowe. Uczestnicy dokonują odpowiedniej wpłaty, w zamian za co otrzymują kwitek opatrzone pieczęcią (a więc kwitek oficjalny), który upoważnia ich do wystawienia samochodu na sprzedaż. Żądają za niektóre egzemplarze (np. bardzo poszukiwane „Moskwice 408” czy „Warszawę — Combil”) ceny przekraczających ceny oficjalne (państwowe) od 20 do 40 tys. złotych.

NIE WIEM czy istnieje nadal Komisja do Walki ze Speculacją i Nadużyciami w Handlu, ale działająca represyjnie w stosunku do amatorów łatwych i nieuczciwych zarobków, byłaby bardzo na czasie.

W. B.

(nazwisko znane redakcji)

NA SWĄ DZIAŁALNOŚĆ instytucja owa, patrolująca ten ru bussinesowi, otrzymała odpowiednio zezwolenie od

Kronika wypadków

„CZORAJ po południu, w jednym z domów przy al. Powstańców runął ze schodów, wiodących z parteru do piwnicy 64-letni Adam J. Męczyzna uderzył głową o podłogę i wskutek wylewu krwi do mózgu — zmarł w chwili przybycia karetki pogotowia.

W POLICACH przy ul. Gagarina uderzył śmiertelnie zatrucia gazem świetlnym 33-letni Ryszard Z. Zwiłki mężczyzna znaleziono ok. godz. 11.30. Milicja bada okoliczności wypadku.

PODCZAS prac omlotowych u jednego z barlińskich rolników zmarł nagłe, prawdopodobnie na udar serca mężczyzna lat ok. 40, ale ustalono nazwisko, który pracował jako robotnik sezonowy.

W LESIE koło wsi Lewice, pow. Gryfice znaleziono wiszącą na drzewie zwłoki mieszkańca wsi, 32-letniego Włodzimierza M. Wg ustaleń milicji, mężczyzna cierpiał na zaburzenia psychiczne.

PATROLE milicji drogowej zatrzymały wczoraj siedmiu motocyklistów, którzy prawdopodobnie będąc pod wpływem alkoholu. Zatrzymanym odebrano prawa jazdy, ponadto grozi im rozprawy przed sądem lub kolegium karno-administracyjnym.

KILKA minut przed godz. 18, na ul. Mickiewicza samochód marki „Trabant” nr rej. KB 45-41 prowadzony przez Józefa B. z Chełmska, wskutek nieostrożnej jazdy zderzył się z „Syreną”. Wypadek nie podlegał za sobą ofiar w ludziach. Kierowcę „Trabanta” ukarano grzywną.

VIS A VIS gnał przy DRN na ul. Mickiewicza wykołosił się tramwaj linii 78, który przez godzinę tarasował tor. Ruch pasażerski ponownie wznowił na Krzekowie podjęły autobus. (ap)

W „Kosmosie”

„Westerplatte”

W UBIEGŁY PIĄTEK w klubie TPR odbył się pokaz prasowy nowego filmu produkcji polskiej pt. „WESTERPLATTE” w reżyserii Stanisława Różewicza a zrealizowanego w oparciu o scenariusz Jana Józefa Szczepańskiego. Jest to na pół dokumentalna rekonstrukcja bohaterstwa obrony placówki w Gdańsku przed przeważającymi siłami hitlerowskimi w pierwszych dniach napaści Hitlera na Polskę. JESZCZE PRZED PREMIERĄ w kraju, utwor ten zdobył srebrny medal na tegorocznym festiwalu filmowym w Moskwie i otrzymał zespołową nagrodę I stopnia Ministra Kultury i Sztuki. Film „WESTERPLATTE” wejdzie na ekrany naszych kin w dniu 1 września — 78. rocznicę wybuchu wojny. Wszystkich gorąco zachęcamy do jego obejrzenia. (ru)

